DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. Kraków, czwartek 15 września 1938 Nr 255

# NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

# Pierwszy lot 70-letniego premiera -- w obronie zagrożonego pokoju

## *Szczegóły historycznej wyprawy Chamberlaina do Berchtesgaden*

**Londyn, 15. 9. PAT. Premier Chamberlain wystartował do swego historycznego lotu do Niemiec z lotniska w Heston o godzinie 8 min. 35.**

* * *

**Londyn. 15. 9. (R) Inicjatywa premiera Chamberlaina wyjazdu do kanclerza Hitlera znalazła entuzjastyczne poparcie całej prasy angielskiej. Krok Chamberlaina spotkać się miał nie tylko z jednomyślnym gorącym poparciem całego gabinetu, ale również przywódców Labour Party, których premier poinformował wczoraj po południu. Dzienniki ujawniają interesujący szczegół, że Chamberlain nigdy przedtem podróży powietrznej nie odbywał i że będzie to jego pierwszy lot w życiu. Prasa nazywa ten lot najbardziej historycznym i dramatycznym i pisze, że w 70-ym roku życia Chamberlain decyduje się na swój pierwszy lot, aby zabezpieczyć Europie pokój.**

**W Monachium, dokąd premier przybędzie około godz. 1-ej w południe, oczekiwać go będą minister spraw zagr. Rzeszy Ribbentrop i ambasador brytyjski Henderson. Z Monachium, premier nie będzie prawdopodobnie odbywał dalszej drogi do Berchtesgaden samolotem gdyż w górach nie ma normalnych lotnisk, lecz pojedzie specjalnym pociągiem kanclerza Hitlera Możliwe jednak, że z Monachium premier brytyjski poleci prywatnym samolotem kanclerza do położonego o 25 klm od Berchtesgaden — Einring, gdzie znajduje się prywatne lotnisko kanclerza, a stamtąd samochodem odjedzie do Berchtesgaden.**

**Przybycie Chamberlaina do Berchtesgaden spodziewane jest około 4-tej popołudniu. Rozmowa z kanclerzem rozpocznie się przy herbacie, która podana będzie na słynnym tarasie Berghofu. Przypuszczalnie rozmowa toczyć się będzie do późnego wieczora i Chamberlain z otoczeniem spożyje kolację u kanclerza.**

**Premier brytyjski przenocuje w Berchtesgaden w Grand Hotelu, gdzie zamówiono dla niego pokoje. Do dyspozycji jego oddane będą tzw. apartamenty królewskie, tzn. trzy pokoje w których zazwyczaj mieszka przybywając do Berchtesgaden, małżonka b. cesarza Wilhelma II. Hermina.**

**Od przebiegu rozmów zależeć będzie, czy Chamberlain odjedzie w piątek, czy też później. Gdyby premier brytyjski powrócił do Londynu w piątek, to w sobotę odbyłoby się posiedzenie gabinetu, na którym premier złożyłby swym kolegom sprawozdanie z przebiegu wizyty.**

# Daladier -- inicjatorem podróży Chamberlaina?

## Premier Francji również chciał odwiedzić kanclerza? — Na drodze stanęło widmo — Mussoliniego...

**Londyn. 15. 9. (L) Interesująca jest opinia „Times“ który przewiduje, że wynik rozmów Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem nie będzie kompletnym rozwiązaniem zagadnienia, lecz raczej wznowieniem przerwanych rokowań. Jednakże Chamberlain nie podejmowałby swej podróży, gdyby nie widział co najmniej pewnych widoków porozumienia. W zasadzie impas rokowań w Pradze nie jest — zdaniem „Times“ — ostateczny. Myśl spotkania z kanclerzem Hitlerem według „Times“ rzucana być miała — przez premiera Daladier, który we wtorek wieczorem w rozmowie telefonicznj z Chamberlainem zasugerować miał taki krok, proponując jakoby, aby obaj polecieli do kanclerza. Chamberlain wyrazić miał pewne zastrzeżenia co do udziału Daladier — wysuwając argument, że prawdopodobnie kanclerz postawiłby za warunek udział w rozmowie Mussoliniego W końcu „Times“ podkreśla, że Chamberlain udaje się do kanclerza z pełną aprobatą Francji.**

### Przedstawiciele dyplomatyczni Polski i Anglii u min. Ciano

Rzym, 15. 9. W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych hr. Ciano przyjął w pałacu Chigi polskiego charge d'affaires dr A. Zawiszę, z którym odbył dwudziestominutową rozmowę. Wkrótce potem hr. Ciano przyjął angielskiego charge d'affaires p. Noela Charle. Rozmowa ministra Ciano z dyplomatą brytyjskim dotyczyła kompleksu zagadnień, związanych z konfliktem sudeckim.

# „Odosobnienie" Ameryki? -- humbug!

## *Stany Zjednoczone nie były i nie będą obojętne na losy świata*

### *Wybitny amerykański mąż stanu o sytuacji politycznej Europy*

Warszawa, 15. 9. (A.) Współpracownik „Nowej Rzeczypospolitej" uzyskał niezwykle ciekawy wywiad u pułk. J. W. Murraya, jednego z bliskich współpracowników prez. Roosevelta, wybitnego amerykańskiego potentata finansowego i męża stanu. Pułk. Murray, który jest jednym z najlepszych znawców spraw Europy Środkowej, udał się w specjalnej misji politycznej do Czechosłowacji i w tym charakterze przejeżdżał przez Polskę. Wywiad odbył się w ekspresie Zbąszyn — Warszawa.

Na uwagę dziennikarza, że Stany Zjednoczone niedwuznacznie ogłosiły swoje desinteressement w sprawie wypadków europejskich, wobec których chcą pozostać jako bierni widzowie, pułk. Murray lapidarnie oświadczył:

— Bredniel drogi panie. USA isolation? (odosobnienie Stanów Zjednoczonych?). Wiem, że w wielu państwach europejskich usiłuje się takie stanowisko imputować Ameryce. Ale może pan być przekonany, my dear, że

***Stany Zjednoczone nigdy nie były i nie będą obojętne na losy świata ani tym bardziej Europy.***

Mówię tym bardziej, gdyż jesteśmy silnymi więzami związani z W. Brytanią i Francją. Z narodami tych państw łączy nas nie tylko długotrwała, serdeczna i wypróbowana przyjaźń, lecz i wspólne interesy gospodarcze i polityczne.

Obywatel amerykański nie poskąpił krwi w okresie wielkiej wojny, aby udowodnić czynnie swoją miłość do zaprzyjaźnionych narodów. My nie zmieniamy swoich sympatii i przyjaciół. Jeśli prez. Roosevelt twierdzi, iż nie chce ingerować w wewnętrzne sprawy europejskie, to nie dlatego, iż chce on dla siebie zarezerwować wygodną rolę widza, lub „trzeciego w kłótni" (polskie przysłowie: „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta").

#### DO CZASU BEZ PRESJI Z ZEWNĄTRZ

***Prezydent Roosevelt jako szczery demokrata chce umożliwić łagodzenie zatargów w duchu wzajemnego porozumienia, bez żadnej presji z zewnątrz. To jednak jego szlachetne stanowisko tłumaczą sobie niektórzy opacznie, i tłumaczą fałszywie. Nie sądzę, aby ci interpretatorzy mów Roosevelta chcieli doczekać takiej chwili, kiedy USA łącznie ze swymi przyjaciółmi zażąda zrzeczenia się wszelkich śmiesznych i dziwacznych pretensji rewizjonistycznych. Tutaj, w Europie, panowie zapomnieli widocznie o przebiegu wojny światowej.***

— Ale co pan tam robi?

— Notuję słowa pana pułkownika. Przecież to jest bardzo ważne, to co pan powiedział.

— No, no. Wyraziłem wyłącznie swój prywatny pogląd na te sprawy. Nie taję oczywiście, że tak myśli kazdy bez wyjątku obywatel Stanów Zjednoczonych. My wojny nie chcemy. A wszelkie tzw. pożałowania godne zatargi zbrojne w Europie, w których orbitę chce się wciągnąć państwa powołane do strzeżenia sprawiedliwości powszechnej,

***uważamy za groźbę dla pokoju światowego.***

#### HUMBUG „ODOSOBNIENIA"

Tu pułkownik przez dłuższą chwilę spoglądał w zadumie na uciekający przed nami krajobraz. Sekretarz jego, młody, wyrobiony dyplomata podsuwa mu kilka pism francuskich. Płk. Murray rzuca na nie od niechcenia okiem i starannie zapala zagasłą w międzyczasie fajkę.

— Czy pan zna przysłowie francuskie „przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi"? To przysłowie jest bardzo aktualne w dobie obecnej. My jesteśmy związani w prawdzie z Anglią, ale

***pamiętamy o licznych przyjaciołach szlachetnego narodu angielskiego.***

Płk. Murray zaperza się nagle i zaczyna mówić podnieconym głosem:

***— Odosobnienie Stanów Zjednoczonych?! — Humbug, my dear friend. Wydaje mi się że to właśnie zupełnie inny naród skutkiem swoistej polityki jego przywódców jest teraz najbardziej odosobniony i osamotniony w Europie i w ogóle w świecie.***

— I — to wszystko.

Pułkownik Murray wstaje od stołu i wyciąga przyjaźnie rękę.

— Żałuję, że nie mogę zrekompensować trudów związanych z pościgiem za moją skromną osobą.

Ale ja doprawdy teraz jestem na urlopie. Jadę tylko dla osobistej przyjemności.

— Czy pan pułkownik znajduje, że Europa nadaje się w tej chwili do weekendu?

#### GAŁĄZKI OLIWNE

— Proszę pana, to wszystko zależy od usposobienia i charakteru. My, Amerykanie, jesteśmy wprawdzie znani ze spokoju i łagodnego usposobienia, ale lubimy przebywać w atmosferze, którą cechuje podniecenie.

Wierzymy, że działamy wówczas łagodząco, a w każdym razie przyczyniamy się znacznie do uspokojenia rozgorączkowanych umysłów. Ja zresztą nie mam tu żadnych aluzji na myśli.

— Dziękuję i życzę pułkownikowi miłej podróży. Do zobaczenia.

— All right. Wszystko jest możliwe. Możemy się więc jeszcze w życiu spotkać. Powiem teraz panu w zaufaniu, że krążą o mnie wersje, iż w swoich walizkach podróżnych wożę gałązki oliwne. Nie sądzę jednak, aby wam, Polakom, gałązki takie były teraz potrzebne. Pocóż je zresztą macie sprowadzać z za oceanu, jeśli hodujecie pod dostatkiem inne szlachetne owoce: swoje i importowane z bliskiej wam Francji.

Płk. Murray uśmiecha się po łobuzersku...

# Plebiscyt dla wszystkich mniejszości w Czechosłowacji -- proponuje Mussolini

**Rzym, 15. 9. PAT. W artykule przypisywanym Mussoliniemu, „Popolo d'Italia" wzywa lorda Runcimana, aby 1) spowodował u prezydenta Benesza, by tenże zaofiarował plebiscyt nie tylko Niemcom sudeckim, lecz także wszystkim mniejszościom etnicznym w Czechosłowacji, które tego — zapragną, 2) by zakomunikował prezydentowi republiki czechosłowackiej, iż Anglia zastanowi się dwa razy, zanim przystąpi do wojny w obronie państwa, które jest fikcją. Dziennik stwierdza w końcu, iż Włochy mogłyby prowadzić politykę przyjaźni z Czechami, natomiast niemożliwym jest dla nich prowadzenie polityki z Czechosłowacją.**

# Masowe aresztowania Niemców sudeckich

### *Wśród aresztowanych — posłowie i funkcjonariusze partyjni.*

Berlin 15. 9. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Eger, iż na całym obszarze sudeckim rozpoczęła się fala aresztowań funkcjonariuszy partii niemiecko-sudeckiej. Aresztowania te dokonywane były nie tylko przez żandarmerię, ale i przy współudziale uzbrojonej policji pomocniczej. Duża liczba Niemców sudeckich przebrana została siłą w mundury wojskowe i przewieziona do obszaru czeskiego.

Berlin 15. 9. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Karlsbadu, że według wiadomości z oficjalnych kół czeskich, w Czechosłowacji aresztowano szereg posłów i funkcjonariuszów partii Niemców sudeckich. Niebawem mają oni stawiem być przed sądem. Z kół Niemców sudeckich informują, że między aresztowanymi znajdować się ma poseł sudecki Kuenzel.

## Niemcy nie stawiają się do szeregów armii czeskiej

Berlin 15. 9. PAT. Donoszą z Eger: Na terenie Sudetów wojskowe władze czeskie wezwały do szeregów z obowiązkiem natychmiastowego stawiennictwa, mężczyzn-rezerwistów. Prawdopodobnie chodzi tu o wezwanie rezerwistów na ćwiczenia, przeprowadzane również w innych okręgach Czechosłowacji Jak słychać, wezwania takie otrzymało wiele tysięcy Niemców sudeckich, którzy jednak nie stawiają się do odziałów armii czeskiej.

# Czy urzędują marszałkowie rozwiązanych Izb?

Czy w przerwie pomiędzy dwiema kadencjami Izb Ustawodawczych istnieją według konstytucji kwietniowej urzędy marszałków Sejmu i Senatu — oto pytanie, które zadaje wiele osób wobec rozwiązania parlamentu.

Według konstytucji z 1921 roku prezydia Izb trwały w permanencji. Na tym tle wynikały dawniej spory pomiędzy władzą prawodawczą a wykonawczą, która tę permanencję kwestionowała, doprowadzając nawet do procesu sądowego o diety dla członków prezydium obu Izb.

Nowa konstytucja z dnia 23 kwietnia 1935 r. na temat sytuacji marszałków rozwiązanych Izb zawiera takie postanowienia: Art. 34 (2). Do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu, marszałek zachowuje uprawnienia, służące mu przy wyborze Prezydenta Rzplitej.

W artykule 48. dotyczącym marszałka Senatu powiedziano, że art od 34 do 45, dotyczące Sejmu, stosują się odpowiednio do Senatu, a zatem także i marszałek rozwiązanego Senatu zachowuje do czasu ukonstytuowania się następnego Senatu uprawnienia, służące mu przy wyborze Prezydenta Rzplitej.

Cóż to są za uprawnienia? O tym mówią art. 17 i 18 konstytucji, wskazując, że „jeżeli Sejm i Senat są rozwiązane a wynik wyborów do Izb w nowym składzie nie jest jeszcze ogłoszony, wyboru elektorów Prezydenta dokonają posłowie i senatorowie poprzednich Izb", przy czym przewodniczącym Zgromadzenia Elektorów jest marszałek Senatu, a jego zastępcą — marszałek Sejmu.

W danym razie marszałkowie rozwiązanych Izb.

Co się tyczy uprawnień marszałka rozwiązanego Senatu, to konstytucja zawiera o nim jeszcze jeden artykuł 23-ci. Powiedziano tam: W czasie, gdy urząd Prezydenta Rzplitej jest opróżniony, funkcje Prezydenta sprawuje zastępczo marszałek Senatu, a gdyby Senat był rozwiązany, marszałek rozwiązanego Senatu

A więc z tekstów prawa wynika, że po rozwiązaniu Izb marszałkowie Sejmu i Senatu są urzędami potencjalnymi, były marszałek Sejmu jako ewentualny zastępca przewodniczącego Zgromadzenia Elektorów, a były marszałek Senatu jako ewentualny zastępca Prezydenta i ewentualny przewodniczący Zgromadzenia Elektorów.

Na pytanie zatem, czy w przerwie między kadencjami Izb według kwietniowej konstytucji urzędy marszałków rozwiązanych ciał prawodawczych istnieją, trzeba odpowiedzieć: istnieją w stanie potencjalnym, albo — istnieją ewentualnie.

## Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 15. 9. (A) W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu padły następujące większe wygrane:

15.000 zł. — 9864.
10.000 zł. — 53950, 103779.
5.000 zł. — 102459, 85161.
2.000 zł. — 75883, 83865, 84218, 91714, 95114, 105503, 109708, 117417, 125820, 142337, 144819, 150885.

## Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 15. 9. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 124, Żyrardów 60, Węgiel 35 Cukier 38, Starachowice 41 1/2, Lilpop 82 3/4. — Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I. em. 82 3/4, 3 proc. inwestycyjna II em. 83 3/4, 4 proc. dolarowa 41 1/2—42, 4 pół proc. wewnętrzna grube odcinki 65 1/2, 4 proc. konsolidacyjna grube odcinki 66. Tendencja słaba.

Warszawa, 15. 9. (A.) W Londynie wielkie wrażenie wywarła wiadomość o depeszy. którą nadesłał premier australijski Lyons. Podkreśla on w depeszy, że rząd australijski w całej pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem rządu angielskiego, usiłującego za wszelką cenę utrzymać pokój w Europie.

# Balony polskie zajęły trzy pierwsze miejsca!

Warszawa. 15. 9. (A) Dziś rano rozgłośnia sowiecka podała wiadomość o lądowaniu na terenie ZSRR 2balonów w odległości około 40 klm od granicy polsko-rosyjskiej. Chodzi tu niewątpliwie o balony „Polonia 2" i belgijski „S-11". Oficjalne wyniki zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta obliczone zostaną za kilka dni, już dziś jednak na podstawie posiadanych danych stwierdzić można, że Polska odniosła w nich olbrzymi sukces. Największą odległość osiągnął „LOPP" prowadzony przez kpt. Janusza, na drugim miejscu znajduje się „Warszawa 2", również trzecie miejsce należy przypuszczalnie do Polski, a mianowicie zajął je balon „Polonia 2".

# Endecy nie pójdą do wyborów

Warszawa, 15. 9. (A.) „Goniec Warszawski" dowiaduje się w ostatniej chwili, że Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego uchwalił nie brać udziału w wyborach do ciał ustawodawczych. Ostatecznie i formalnie sprawę tę załatwi Komitet Główny Stronnictwa na niedzielnym posiedzeniu.

# Plebiscyt i -- co dalej?

### *Głos ostrzeżenia pod adresem Polski i Węgier*

Warszawa, 15 9. (A.) Zdaniem paryskiego korespondenta „Kuriera Warszawskiego", na podstawie oświetleń szeregu osobistości bardzo miarodajnych oraz całokształtu interpretacji prasowych zreasumować można obecną opinię francuską w sposób następujący:

Francja nie uważa już plebiscytu jako niedopuszczalnego sposobu rozwiązania konfliktu, natomiast plebiscyt nie koniecznie oznaczać musi, a właściwie wcale oderwanie się prowincji sudeckich. lecz pójść powinien w kierunku całkowitego sfederalizowania Czechosłowacji na wzór czy to Szwajcarii, czy jeszcze luźniejszego organizmu państwowego. Zupełnie niedopuszczalna jest przy tym ewentualność zbrojnej ingerencji Rzeszy. Tej ostatniej tezy Francja gotowa jest bronić nieugięcie.

Możliwość bliskiego przeistoczenia Czechosłowacji nada aktualności zagadnieniu, czy inne mniejszości czechosłowackie, zwłaszcza Polacy i Węgrzy zażądają dla siebie obecnie identycznej pozycji. Kwestia ta szeroko tu rozważana, nabrałaby szczególnej ważności, gdyby Niemcy sudeccy stanowczo obstawali przy swym haśle: „Los von Prag". W związku z tymi rozważaniami duże wrażenie wywołał artykuł gen. Baratiera, wojskowego referenta „Temps" który na łamach tego dziennika uwypukla wielkie znaczenie ewentualnego bloku polsko - węgierskiego, jako potężnej i istotnie skutecznej zapory dla Niemiec od wschodu. Autor zarazem jednak ostrzega oba wspomniane państwa, aby nie poszły na lep zdobycia natych miastowych zysków kosztem Czechosłowacji, gdyż za te chwilowe korzyści Polska i Węgry mogłyby na szwank narazić własną swoją niepodległość.

## Przed bezpośrednią akcją Roosevelta?

Warszawa, 15. 9. (A.) Amerykańskie radiostacje podają, że prez. Roosevelt opuścił dziś chorego syna w Rochester i powrócił nagle do Waszyngtonu. Podsekretarzowi stanu Hullowi prezydent natychmiast po przyjeździe oświadczył, że zdecydował się objąć osobiście kierownictwo polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. W pół godziny po powrocie prezydenta zaproszeni zostali do Białego Domu ambasadorowie Francji i Wielkiej Brytanii, oraz poseł czeski. Konferencja przeciągnęła się ponad 3 kwadranse.

# Czesi - przygotowani na wszystko

### *Ekscesy antyczeskie i antyżydowskie w Karlsbadzie i Marienbadzie. — Fala uciekinierów w Pradze*

Warszawa 15. 9. (A) Korespondent „Kuriera Warszawskiego" donosi z Pragi: W Karlovych Varach przyszło we wtorek i środę do ekscesów. Niemcy sudeccy niszczyli sklepy i lokale czeskie i żydowskie oraz te, których właścicielami są Niemcy, a przeciwnicy Henleina.

Do podobnych ekscesów przyszło również i w Mariańskich Lazniach. Ludność żydowska i niemiecka nie należąca do stronnictwa Henleina opuszcza więc również te miejscowości, udając się w głąb kraju przeważnie do Pragi. Również i z innych miast pogranicza uciekają Żydzi i Niemcy nie Henleinowcy w obawie dalszych ekscesów. Większość uchodźców przyjeżdża do Pragi. Tutaj wszystkie hotele i pensjonaty, a nawet i mieszkania prywatne są już od wczoraj przepełnione. Jednocześnie Niemcy obywatele Rzeszy niemieckiej opuszczają pośpiesznie Czechosłowację, wracając do Rzeszy. W Pradze na ulicach i w lokalach ruch jest olbrzymi.

Mimo naprężonej sytuacji, społeczeństwo czechosłowackie ujawnia wysoką miarę dyscypliny, zachowuje wprost stoicki spokój i zimną krew, aczkolwiek przygotowane jest na wszystko.

## Stan wyjątkowy — w 12 okręgach

Praga 15. 9. Ogłoszono tu, że stan wyjątkowy został również rozciągnięty na okręgi Graslitz i Joachimsthal. Obecnie więc stan wyjątkowy obowiązuje w okręgach Eger, Graslitz, Neudeck, Joachimthal, Falkenau, Elbogen, Karlsbad, Kaaden, Pressnitz, Krumau, Tachau i Bischofteinitz.

# Groźne komplikacje w chorobie Goeringa

Warszawa, 15. 9. (A.) Donoszą z Norymbergi, że stan zdrowia marsz. Goeringa budzi nadal jak najpoważniejsze obawy. Odezwała się bowiem zadawniona choroba serca. Przy łożu chorego czuwa bez przerwy trzech lekarzy i żona marszałka. Goering leży w swym wagonie kolejowym, który przesunięty został na inny boczny tor dworca norymberskiego. Stan chorego wyklucza jakikolwiek transport, nawet do kliniki w Norymberdze.

# Radio na dziś

*Czwartek, 15 września.*

Kraków, 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba Przemysłowo-Handlowa); 15.15 „Po drogach i ścieżkach Polski" — pogadanka dla dzieci starszych, wygł. Wacław Frenkiel; 15.30 Odczyt: „Obieg azotu w przyrodzie" — wygł. dr. W. Staronka; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 „Kalejdoskop". Wyk.: orkiestra salonowa Rozgłośni poznańskiej pod dyr. E. Raabego. Hanna Horska (sopran), Adam Gruszczyński (tenor), duet fortepianowy, Leon Cwojdziński (saksofon), Marian Sauer (akompaniament); 16.45 „Praca kobiet w samorządzie" — pogadanka, wygł. Halina Siemieniecka; 17 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy": — Halina Wielowieyska: „Zaburzenia umysłowe w Krakowie"; 17.10 Koncert muzyki polskiej. Wyk.: Franciszek Bieniek (śpiew) i Tadeusz Pileski (harmonia i akomp.); 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 18.10 Polskie pieśni w wykonaniu nauczycielskiego chóru męskiego Instytutu Pedagogicznego w Katowicach pod dyr. Leopolda Janickiego; 18.30 Teatr Wyobraźni: „Dobrali się w korcu maku" — farsa Miatrza Pathelina (Francja). Tłumaczenie i radiofonizacja Alfreda Jesionowskiego. Wykona zespół artystów Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego; 19.10 Recital wiolonczelowy Waleriana Deca. Przy fortepianie Mieczysława Czyżekowa; 19.30 Pogadanka aktualna; 19.40 „Z życiem panowie" — koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i solistów, w przerwie: „Lekcja tańca" — skecz Andrzeja Nowickiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 „Zagadnienia": „Co to jest przedmiot estetyczny" — wygłosi dr. Stefan Harasek, Doc. U. J.; 21.10 Koncert orkiestry Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udziałem Luby Lewickiej (sopran); 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka z płyt; 22.55 Z Warszawy: przegląd prasy; 23 Z Warszawy: ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449,1) 16.30 Sygnał czasu, komunikaty, 16.35—19 Program arabski, 19 PROGRAM HEBRAJSKI, pogadanka językowa J. Lawnego, 19.20 Koncert wieczorny, w programie pieśni Engla, Maroniego, Milnera, Rozowskiego, Arno Nadla i innych, 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny, 20.15 Program angielski, Sygnał czasu, komunikaty, 20.30 Lekka muzyka z płyt, 20.45 „Wiejska miłość", słuchowisko w 2 częściach według G. B. Shawa, 20.55 Koncert z płyt, 21.30 Koniec programu.

*

18 LONDYN REG.: Solo na organach; LUBLANA: Koncert; PRAGA II.: Dawne pieśni węgierskie Bartoka; RADIO PARIS: Teatr wyobraźni; SOFIA: Koncert orkiestry wojskowej; TALLIN: Melodie z Hiszpanii; DROITWICH: 18.25 Koncert solistów; HILVERSUM I.: 18.40 Muzyka cygańska.

19 DROITWICH: Koncert orkiestrowy; LILLE: Koncert skrzypcowy Brahmsa; SOFIA: Muzyka lekka; SOTTENS: Sonaty fortep. Beethovena; TALLIN: Suity — koncert; TULUZA: Ork. salonowa; RYGA: 19.15 Koncert muzyki romantycznej; KOSZYCE: 19.25 Muzyka lekka; MEDIOLAN: 19.30 Muzyka rozrywkowa; STRASBURG: Muzyka hiszpańska; SZTOKHOLM: Koncert popularny; RADIO ROMANIA: 19.35 Koncert instrumentalny.

20 BEROMÜNSTER: Występ Roberta Denziera, w progr. Mozart; BRUKSELA FRANC.: Koncert; KOPENHAGA: Koncert instrumentalno-wokalny; LILLE: Czwartkowy wieczór rozrywkowy; LUBLANA: Koncert chóru; MONTE CENERI: Utwory Debussy'ego; TULUZA. Tańce i wesoła audycja; WIEŻA EIFFLA: Muzyka kameralna; 20.30 „Legenda o Kitieży" — opera Rimski—Korsakowa; LAHTI: 20.05 Koncert wieczorny; POSTE PARISIEN: 20.15 Music-Hall; PRAGA: Koncert skrzyp. Dworzaka; RADIO PARIS: 20.30 Koncert symfoniczny; PARIS PTT: Teatr wyobraźni; DROITWICH: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu; RZYM: Muzyka rozrywkowa; SOTTENS: 20.40 Wieczór Offenbacha; LONDYN REG.: Aud. słowno-muzyczna.

21 BRUKSELA FLAM.: Muzyka operetkowa; MEDIOLAN: Koncert orkiestrowy; RZYM: „Falstaff" — opera Verdiego; POSTE PARISIEN: Aud. z cyklu „Światowe sławy" — Deanna Durbin; TULUZA: 21.15 Melodie ludowe i muzyka operetkowa; BRATISŁAWA: 21.20 Koncert muzyki słowackiej.

# Echa zajść antyhitlerowskich na Radzie m. Bielska

## *Odrzucenie interpelacji „Jungdeutsche Partei". — Wniosek o zawieszenie b. sen. Wiesnera w czynnościach wiceburmistrza*

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Bielsko 15. 9. (R) Zajścia antyhitlerowskie w Bielsku, jakie miały miejsce dnia 2. bm., odbiły się wczoraj głośnym echem na posiedzeniu Rady gm. m. Bielska, które odbyło się pod przewodnictwem burmistrza dra Przybyły. Przedstwiciel „Jungdeutsche Partei", radny Hellmich odczytał interpelację, która m. in. zawierała następujące zwroty: Dnia 2 września miała w Bielsku miejsce „dzika" demonstracja antyniemiecka, podczas której wybito szyby w księgarni niemieckiej, w lokalach niemieckich związków, w redakcji „Schlesische Zeitung" oraz w mieszkaniu prywatnym inż. Wiesnera Następnej nocy spalono niemiecką księgarnię. Demonstracja ta odbyła się po zgromadzeniu Polskiego Zw. Zach., na którym przemawiał m. in. radny m. Bielska, insp. Matusiak, akcentując swe antyniemieckie nastawienie. Wobec tego, że powstało podejrzenie, jakoby radny Matusiak należał do duchowych inicjatorów tych wykroczeń, Klub Niemiecki zwraca się do Rady, by wszczęła w tym kierunku dochodzenia.

Ton, w jakim zredagowana była interpelacja, wywołał oburzenia na ławach Klubu Polskiego. Zabrał głos radny Matusiak, który w dłuższym przemówieniu wskazał na prowokujące zachowanie się hitlerowców w Bielsku, rozprawiając się z przesadnymi skargami Niemców. Mówca wskazał na to, że kiedy niedawno wystąpił przeciw odbyciu żydowskiego zjazdu w Bielsku (chodziło o zjazd Betaru), miał na myśli tylko dobro ogółu i zgodną współpracę wszystkich trzech narodowości zamieszkujących Bielsko. Inicjatorzy zjazdu wykazali obywatelskie poczucie i celem uniknięcia wszelkich zadrażnień odwołali zjazd. Radny Matusiak przypomina, że w sprawie tej poparł go wtedy gorąco członek „Jungdeutsche Partei". Ta sama jednak partia nie chce zrozumieć, że zjazd „Jungdeutsche Partei" w Bielsku drażni uczucia Polaków i prowadzi do prowokacji. — Panowie uważacie widocznie — zwraca się mówca pod adresem Niemców — że pewne zarządzenia mogą się odnosić wyłącznie do innych, a nie do was. Ludność polska jest cierpliwa, nie zniesie jdnak prowokacyj w rodzaju białych pończoch i głośnego Heil na ulicy. (Inż. Wiesner przerywa: tośmy mówili jeszcze przed wojną!) Nikt nie chwali wykroczeń antyniemieckich, Polacy jednak widzą, że Niemcy fizycznie przynależą do Warszawy, a duchowo zezują w innym kierunku. Mówca rozprawia się następnie z doniesieniem „Kattowitzer Zeitung", jakoby on prowadził cały pochód demonstracyjny, oraz jakoby w obawie przed aresztem domowym uciekł do Warszawy i woła: do Warszawy uciekł ktoś inny prosić o pomoc p. premiera, a nie ja.

Z kolei radny Matusiak ostro krytykuje działalność inż. Wiesnera jako senatora R. P. i wiceburmistrza m. Bielska, przypominając mu przysięgę, złożoną na wierność Rzplitej. — Gdyby p. senator znał dobrze historię polską, wiedziałby jak cenić zaszczyt senatorski i jak się do tej godności ustosunkować. — W tym miejscu cytuje mówca z jednego z pism urywek przemówienia inż. Wiesnera, wygłoszonego na Pomorzu i zawierającego m. in. następujący zwrot: prędzej utracimy życie, nie opuścimy tę niemiecką ziemię ojczystą. — A Pomorze ma zaledwie 3 proc. ludności niemieckiej (inż. Wiesner ciągle protestuje). Mówca jak najkategoryczniej protestuje przeciw stylizacji interpelacji niemieckiej i oświadcza, że demonstracja zwrócona była tylko przeciw hitlerowcom, a nie przeciw ogółowi ludności niemieckiej. W końcu radny Matusiak zastrzega sobie prawo wystąpienia na drogę sądową w związku z ustępem interpelacji, dotyczącym jego osoby, wołając pod adresem „führera": Nur Keine Halbheit, Herr Ing. Wiesner! Albo lojalny obywatel Polski, albo...

Z kolei zabiera głos burmistrz dr. Przybyła oświadczając, że interpelacja nie nadaje się do rozpatrzenia przez czynnik samorządowy. Dochodzenia przeciw sprawcom zajść należą do miarodajnych w tym wypadku władz. Wobec tego burmistrz nie przyjmuje interpelacji do wiadomości i proponuje odłożenie jej do aktów, jednakowoż insp. Matusiak stawia wniosek o odrzucenie jej. Głosowanie wypada 16:16, rozstrzyga burmistrz i interpelacja zostaje odrzucona. Na zakończenie radny Matusiak ponownie zabiera głos oświadczając, że wobec antypolskiej działalności inż. Wiesnera stawia wniosek o wdrożenie przeciw niemu postępowania w tym kierunku i o czasowe zawieszenie go w funkcjach wiceburmistrza. Wniosek ten burmistrz z miejsca oddala, gdyż decyzja w tym kierunku należy do władzy nadzorczej

PRZED LORDEM RUNCIMANEM podczas jego pobytu na zamku Petersburg u hr. Czernina demonstrowały tysięczne rzesze Niemców sudeckich.

Na zdjęciu: lord Runciman z balkonu zamkowego składa ukłon demonstrantom.



ROLF NÜRNBERG

# Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład Fryderyki Barthówny

16)

Wyraził w tym względzie swoje zdanie na bankiecie, na którym wręczono mu nagrodę Raymunda Orteiga, wąsatego hotelarza, który może nawet nie przeczuwał, że przez tą swoją fundację spowoduje wydarzenie, które cały świat poruszy. Był to specjalnie piękny czek na Bryant Park Bank w Nowym Jorku, z wyrysowaną na nim amerykańską flagą i aeroplanem, oraz różnymi ozdobami. Dwadzieściapięć tysięcy dolarów, Lindbergh przyjął je; rzadko kiedy we wcześniejszych latach myślał o takiej sumie, choćby we śnie. Jak dumny był z pierwszych pięciu zarobionych dolarów, a teraz z tych pięciu stało się dwadzieściapięć tysięcy i jeszcze więcej. Przy wręczeniu czeku sformułował w klasyczny sposób swoje uczucie i swoje poglądy: „Ukazało się wyzwanie Mr. Orteiga. Przyjąłem je. To wszystko". To było wszystko, lecz to było jeszcze coś więcej. Pewna miejscowość w Texas uważała to sobie za zaszczyt, móc nosić nazwę Lindbergh, nazywano po nim dzieci, parki we wszystkich większych miastach zostały jego imieniem ochrzczone — Lindbergh —Lindbergh, Lindbergh — to imię stało się czymś wieczystym, sam czyn zapadł się w próżnię.

IV.

Poczta lotnicza Stanów Zjednoczonych rozwinęła się o 50% od czasu lotu Lindbergha. Jakiż wspaniały dowód, na to, co może reklama, zwłaszcza wtedy, nie płacona dostaje się na pierwsze strony gazet; marzenie wszystkich szefów propagandy począwszy od Odolu, aż do Forda. Ford — Lindbergh poznał go w lipcu, gdy dokonywał lotu okrężnego nad miastami Stanów i promiennemu wybrańcowi losu, nie mógł także i zawzięty staruszek się oprzeć. Musiał więc wdrapać się do samolotu, był to jego pierwszy występ i tak ojciec, jak i syn — Henry i Edsel, ludzie będący ucieleśnieniem prosperity, w którą Lindbergh był się dostał — obaj byli zdania, iż latanie jest czymś nadzwyczajnym. Czy tak doprawdy myśleli, czy też wykorzystali ten lot, jako reklamę dla swego pięknego, trójmotorowego, całego z metalu aeroplanu marki Ford? Któż to może wiedzieć, — Henry Ford nie wsiadł już nigdy więcej do samolotu.

Wrzawa trwała w dalszym ciągu. Lindbergh nie mógł zjawić się w żadnym mieście, by nie być otaczanym, uwielbianym. Amerykanie widzieli w nim swoją przyszłość i swoją teraźniejszość, swoją sławę i jej trwałość, widzieli w nim swój ideał, każdy chciał tak wyglądać, tak młodo i dzielnie, tak silnie i tak opanowanie. Fotografie Lindbergha znalazły się w każdym domu, wisiały obok Lincolna. Była to radość nie z powodu sukcesu, ale radość spowodowana triumfem geniusza prostoty. Prawdziwej satysfakcji nie miał może Lindbergh z tej adoracji, lecz przyjął on ją, jako coś zupełnie przez się zrozumiałego, coś koniecznego. Lecz stawał się coraz dojrzalszym mężczyzną, który ludzi przejrzał, coraz mniej znosił wrzawę, rwetes i przesadę. Zaczęło się od decyzji lekarza, konsultującego Lindbergha po jednym locie, który mu gorąco zalecił trzymać się zdala od wszelkich uroczystości i na przyjęciach nie przebywać nigdy dłużej, jak cztery godziny. W swym okrężnym locie, przebył Lindbergh 35.000 kilometrów, odwiedził 84 miast, uczestniczył w 70 bankietach, obleciał 48 stanów i widział około 30 milionów ludzi. Był w powietrzu 300 godzin i nikt nie mógł się dziwić, jeżeli mu było potrzeba spokoju. W grudniu otrzymał najwyższe odznaczenie państwowe: medal kongresowy i przy nadaniu nazwano go największym wśród żyjących obywateli Stanów. Był wywyższony ponad siebie samego, stał na postumencie jak swój własny pomnik.

Lindbergh chciał poświęcić swe zainteresowanie lotnictwu, lecz jego widnokrąg rozszerzył się teraz, żywo obchodził go cały świat, obchodziła go sytuacja, w jakiej znajdował się kraj, interesował go główny konflikt tego roku, napięte stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem. On wierzył, podobnie jak tysiące, które go witały w Paryżu, w jednoczącą narody potęgę swojej misji. W grudniu oznajmił swą decyzję; pragnął zwiedzić Meksyk i środkową Amerykę i odbyć propagandowy lot dla Stanów Zjednoczonych. Było to genialne posunięcie. Ledwie powziął decyzję, już ją przeprowadził. Czynił teraz przygotowania, nie otwierał żadnego telegramu, ani listu, nie przyjmował żadnych interwencji, nie dał się powstrzymać przestrogami podsekretarzy stanu, ani biskupów, i wystartował w Waszyngtonie 10 grudnia o godz. dwunastej, dwadzieścia. Był to sensacyjny start, bowiem ziemia na lotnisku była rozmiękła, samolot grzęznął w niej głęboko. Do Mexiko City przybył już następnego dnia, witany entuzjastycznie. Nawiązał stosunki, wrogie nastawienia łagodziły się, Meksyk odetchnął. A Lindbergh pokazał, że umie coś więcej aniżeli prowadzić samolot i gładko lądować. Pozostał przez czternaście dni w Meksyku, był bohaterem tamtejszej północno amerykańskiej kolonii, na czele której stał potężny i znany ambasador Morrow. U niego Lindbergh zagościł i po raz pierwszy czuł się wśród wieśniaków po za terytorium swego kraju dobrze. Miał wrażenie, iż nie przeceniają go, traktowali go jak miłego przyjaciela, któremu jest się życzliwy, ale nie jak jakieś niezwykłe zwierzątko.

Nieporównany spokój, panujący w posiadłości rodziny Morrow błogo podziałał na Lindbergha. Nie było gapiów, nie było okrzyków, ani telegramów, nie było konferencyj, ani wizyt, czuł się tam jak człowiek, między ludźmi, tak jak gdyby nigdy nie leciał do Paryża, jak gdyby nigdy nie musnął niebios. Pułkownik często rozmawiał z ambasadorem, który był przyjacielem i towarzyszem Johna Pierponta Morgana, a który teraz rozpościerał tutaj swą działalność, by udowodnić, że nawet i dwaj wrogowie, podjudzani nieporozumieniami i nagonkami gazet, mogą stać się dobrymi przyjaciółmi. Ta głowa światowych finansów, poczwórny doktor hon. causa, ojciec czworga dzieci, wyczuł w Lindberghu człowieka z innego środowiska, nie natrętnika, lecz energicznego, żywiołowego burzyciela starych zasad, człowieka, który sprzeciwił się jednej tezie, choćby to była tylko ta, że nie można przelecieć oceanu. „Niczego nie należy przeceniać", powiedział raz do swego gościa, gdy ten uskarżał się na natrętność ludzką, „wszystko układa się samo, trzeba tylko na czas „zrobić koniec". Trzeba rozpoznać, że zbliża się wieczór. Widzi pan, gdy wycofałem mój udział w domu bankowym Morgana, potrząsali ludzie głową i nie rozumieli mojej rezygnacji. Pieniędzy nie można mieć nigdy za wiele — to jest okropna myśl, która przede wszystkim tu w naszej ojczyźnie wprowadza wiele nieładu. Kto przynosi do domu dwadzieścia milionów, powinien poczekać, aż z tego zrobi się czterdzieści. Widzi pan, ja nie czekałem, ponieważ jestem tego zdania", — i ciężko opadła dłoń starzejącego się mężczyzny na ramię lotnika — „że teraz przychodzi dla nas wieczór. Nie musimy czekać, aż nasze pieniądze się podwoją, bowiem pewnego dnia przekonamy się jak się rozpadają". Lindbergh rozumiał tylko urywki. Przecież wszędzie kwitnął handel i przemysł, wszędzie wzrastały ceny i dochody, — czy i on także nie wycisnął piętna na złotym wieku, w którym najmniejszy postęp środków komunikacyjnych służył dobru zarobkujących? Dlaczego ambasador mówił tak często o bezprawiu i rozprzężeniu? Dlaczego pytał go czasami — patrząc mu przy tym podejrzliwie w oczy — czy widział ostatnio przybytki nędzy w Nowym Jorku? A raz ujrzał na stoliku nocnym ambasadora mały zeszyt z przedziwnym napisem, który wbił się Lindberghowi w pamięć: „Hyperprodukcja i bezrobocie". Lindbergh potrząsnął głową. Kto mówił o takich rzeczach? To już kiedyś było, ale teraz w piątym roku prosperity? Nie mógł zrozumieć myśli ambasadora, jeszcze nie. W przeciwieństwie do tego człowieka, wyrósł w biedzie, musiał się przedzierać przez życie, czyniąc swe sztuczki lotnicze. Czy może nie chciał on rozpoznać co się dzieje?

Przy innej znów sposobności mógł zaobserwować oryginalność osobowości ambasadora. Lindbergh, który wiedział co to znaczy, stać się wielkim, bez oparcia i poparcia, podnosił jak szczęśliwe są dzieci małżeństwa Morrow, które nigdy nie musiały troszczyć się o przyszłość. I przypomniał sobie przy tym czasy, które dobrze dały mu się we znaki. Lecz ambasador zaprzeczył. „Moje dzieci będą kiedyś mieć za wiele pieniędzy, a posiadanie pieniądza pozbawi ich znajomości tego co konieczne".

(C. d. n.)

# Tabela loterii

NIEURZĘDOWA z dnia 14 września

## I i II ciągnienie
## GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 32401

Zł. 10.000 na nr. 148950

Zł. 5.000 na n-ry: 29683 45851 46291 64255 78894 83824 94299 108594 143161

Zł. 2.000 na n-ry: 24434 34792 46558 57880 64776 73361 79831 86658 122385 136089

Zł. 1.000 na n-ry: 1329 3087 13612 20838 25497 27431 31719 35455 39479 42754 43079 45461 52406 56279 61042 62199 68911 75474 78133 84953 94662 96102 99137 103198 116880 118888 119499 122790 125883 139144 147856 149987 155125 156361 159319

## Wygrane po 250 zł

70 164 720 49 92 828 1004 36 112 85 320 66 420 45 9 531 34 691 980 2015 162 86 8 231 384 452 533 64 65 68 65 8 51 938 3008 90 207 57 383 415 502 49 63 603 84 91 836 903 17 4118 36 57 64 266 380 433 63 566 73 86 602 86 922 97 5001 131 44 213 80 357 535 799 957 70 6009 21 32 46 107 215 48 86 94 325 51 53 758 836 7051 223 89 336 495 517 34 60 94 625 58 721 46 882 907 25 34 57 63 8043 358 75 499 547 52 82 634 725 41 85 997 9023 63 189 92 291 346 432 658 64 707 825

10025 93 156 64 206 19 52 366 98 893 638 64 712 76 11069 295 457 527 678 752 79 929 43 70 12007 99 173 291 300 455 856 629 78 83 96 715 13155 242 425 553 87 635 848 78 14122 93 257 397 473 85 519 648 703 76 908 15022 37 66 7 9 100 79 307 18 507 32 33 94 785 886 93 915 44 16146 300 30 83 417 19 43 518 618 72 64 77 842 969 83 17016 61 140 95 230 45 339 463 511 633 717 73 868 18337 626 719 959 79 19005 354 91 644 60 92 737 803 80 89 945

20030 150 77 239 81 363 85 93 409 514 72 783 927 21082 170 228 335 41 482 74 993 615 40 82 760 893 907 22033 171 74 9 6222 437 41 78 557 68 624 70 71 81 82 788 848 939 23024 47 346 450 528 643 56 99 702 26 41 24054 280 68 595 638 88 96 72 27 53 79 812 24 25035 85 26 37 75 98 31 6454 807 34 911 62 26015 72 164 57 351 412 80 522 655 807 57 919 17 29 63 75 27009 45 102 277 98 383 403 79 87 627 857 993 28024 29 54 63 268 408 557 92 618 58 825 984 88 29170 78 285 393 585 915

30412 79 514 27 728 890 947 54 93 31076 242 669 92 831 921 30 69 99 32034 231 34 310 66 439 70 577 623 739 59 67 79 936 33029 34 216 19 502 32 754 568 92 34002 78 84 101 32 250 55 362 90 469 546 83 628 32 778 985 35017 26 377 512 44 648 51 702 812 13 24 80 36027 32 58 265 368 563 796 99 837 40 98 906 45 37014 18 58 146 74 227 58 510 13 23 72 616 77 707 12 825 76 38079 90 101 6 67 396 450 96 923 84 39191 882 333 457 72 662 852 905

40165 405 50 661 808 13 47 41052 65 112 33 24 62 407 35 59 645 98 855 936 42036 442 96 722 39 43215 452 583 966 93 44222 336 462 632 82 717 29 31 916 42 45183 226 69 300 53 73 91 431 89 99 564 841 46045 259 339 62 419 524 48 57 77 702 800 47 49 63 924 47068 96 155 90 304 57 534 40 627 48087 105 227 377 442 45 46 533 35 61 716 29 843 921 62 49161 94 257 357 411 561 751 64 83 879

50081 100 79 86 284 749 52 56 910 40 66 51137 47 90 208 471 601 700 64 52296 416 87 519 27 79 53011 18 87 93 294 360 461 523 54001 18 33 192 296 406 28 620 754 878 900 7 55029 160 205 67 315 418 571 76 613 60 711 37 68 821 42 43 916 77 56104 56 237 457 593 689 713 880 921 97 57094 115 16 27 209 323 415 76 500 5 67 619 51 702 916 58005 213 40 87 382 436 83 650 797 98 59298 658 94 760 818 926

60187 288 93 427 585 746 807 13 90 922 61089 90 201 307 478 567 695 739 801 91 62044 199 329 68 84 401 36 92 533 35 95 763 855 900 63158 304 35 661 702 48 89 830 938 64260 459 508 65060 148 85 330 67 413 19 77 592 721 824 981 66037 155 272 351 93 426 501 26 79 97 613 23 45 930 35 67002 144 229 310 15 30 85 526 675 713 86 849 57 80 68026 118 36 48 57 69 327 42 409 87 89 378 646 732 804 15 934 69287 419 61 63 74 624 808 900 24

70075 145 91 296 475 83 663 875 903 87 71083 238 43 312 58 432 542 79 96 622 90 95 907 26 72055 63 146 94 293 478 537 77 891 910 92 73117 318 25 420 45 75 556 618 725 949 74013 33 85 96 173 287 95 364 475 505 17 99 906 70 74 75066 71 188 383 686 759

76363 410 53 711 43 803 71 77017 401 610 865 934 80 78067 222 39 338 44 78 788 924 79120 74 200 323 61 74 791 860 900 10

80202 48 96 376 551 52 91 647 94 892 81206 8 69 373 91 417 655 56 741 47 62 843 90 82157 608 53 93 736 41 835 904 48 83151 96 234 42 51 54 330 85 690 94 756 901 24 84056 101 212 39 70 363 406 691 877 82 937 85032 132 200 47 79 397 484 552 59 758 867 907 37 86279 503 6 37 630 87163 213 580 785 913 85 88208 85 407 41 85 88 565 76 727 45 49 89121 40 219 663 63 748 70

90111 18 379 403 28 97 667 93 797 853 978 80 91021 50 160 209 10 320 724 73 800 45 980 92042 138 213 59 432 93005 52 184 205 80 393 705 28 903 11 12 94121 22 54 63 474 80 563 700 873 900 4 64 95009 80 10 838 61 91 372 476 583 685 943 96201 7 64 318 614 55 61 706 21 60 97004 55 65 176 96 341 476 567 80 651 721 92 98 815 75 98009 93 117 224 80 453 64 719 806 906 34 99025 145 74 245 46 75 354 471 847 919 94

100132 270 97 38 58 449 699 705 14 25 84 92 804 997 101044 151 256 365 606 75 86 842 97 912 29 102116 35 298 404 533 67 678 871 912 103100 32 209 57 437 810 55 90 104004 286 480 639 98 785 824 105114 80 210 40 53 320 62 560 63 88 93 626 735 831 56 83 957 6 106031 77 136 39 272 94 358 458 550 74 805 69 976 107007 333 592 615 108189 317 35 48 74 497 575 703 915 78 85 109085 106 33 299 448 541 49 74 674 770 921

110025 79 131 257 61 73 74 369 413 49 533 621 54 58 707 43 111134 68 213 95 500 81 627 831 95 928 112056 128 229 450 52 609 87 113308 409 517 36 42 48 78 717 92 114526 683 115138 353 545 90 651 62 67 77 798 946 76 116499 632 726 95 986 90 117128 422 52 591 641 760 118068 106 285 456 668 875 119104 356 617 701 975 96

120033 55 89 195 261 546 742 940 68 121071 214 67 343 451 92 97 605 807 122051 79 96 142 271 431 574 95 693 713 55 123735 124034 165 424 547 610 33 704 850 125031 194 326 563 95 603 23 828 32 980 126015 74 86 173 200 323 71 630 64 743 127099 278 457 576 128032 154 611 54 814 43 916 129077 106 93 455 615 952 68

130000 25 76 587 131015 83 172 320 452 601 4 19 78 742 87 823 915 132409 24 59 559 90 868 954 133014 126 47 63 205 20 357 85 490 514 34 76 661 876 134006 316 79 95 402 52 520 824 135014 16 28 83 289 371 98 411 520 972 136716 47 53 838 926 67 137161 260 83 376 487 691 138060 127 58 71 86 220 305 7 453 66 637 139162 87 246 409 551 758 844 981

140050 54 127 50 426 633 822 71 88 141460 600 760 990 142070 432 70 861 950 67 143071 159 281 393 418 91 598 742 57 61 890 863 88 144040 226 330 511 59 65 95 629 78 715 826 44 71 914 36 52 60 145110 256 435 45 659 852 76 146191 212 416 92 554 97 608 33 821 147218 81 330 433 67 84 530 644 731 74 148133 308 510 85 149121 232 326 737 823

150243 473 573 609 49 87 151202 60 625 747 814 39 77 96 903 30 152114 73 235 515 778 801 31 990 153014 28 179 296 306 26 48 419 62 631 836 79 96 154010 26 178 205 41 86 326 37 60 74 407 16 519 60 94 637 88 718 973 78 155038 320 568 602 750 54 868 156121 35 225 328 493 508 610 50 832 960 157436 158242 314 83 509 601 750 85 159000 119 56 98 324 559 744 54 70 846 56 67 984

## CIĄGNIENIE III
## Wygrane po 250

149 86 424 612 750 84 893 949 1151 68 212 19 23 55 447 579 657 834 2036 320 35 804 11 907 26 3021 293 337 72 432 61 706 4167 82 555 59 559 774 850 5073 82 117 348 550 663 822 55 59 974 6131 346 33 504 25 46 805 7134 92 202 25 8038 211 414 42 569 694 718 9373 86 417 390 865 981

10303 20 33 615 70 940 11050 386 12101 10 35 55 640 808 19 908 13163 75 826 997 14068 337 659 723 912 15178 516 615 16010 56 237 447 793 818 94 98 17131 286 711 40 894 18071 139 82 211 370 491 829 19347 448 94 601 2 913

20225 361 483 796 865 995 21586 705 20 882 969 22111 228 80 385 595 678 784 899 906 23028 49 75 82 124 227 92 368 944 24402 76 25058 226 301 59 574 959 26175 305 40 439 518 26 728 27211 35 412 569 810 28285 383 788 862 29399 575 809 924 30 68

30594 613 50 918 31001 200 301 971 32564 610 33472 705 34005 123 49 228 302 6 460 839 53 969 35126 564 70 656 97 794 36022 89 324 52 833 37085 170 89 291 334 452 535 58 38339 88 549 80 725 811 39266 515 96

40014 109 18 42 74 629 41031 109 91 208 28 497 42164 538 693 43006 271 689 920 82 44436 529 800 45207 28 529 62 46187 397 47047 144 298 349 844 967 48062 102 242 62 376 405 38 416 650 69 49212 335 795 889

50107 258 369 499 844 51197 322 34 40 896 52199 576 831 53092 457 580 92 54015 20 257 63 342 87 691 888 55776 56153 797 823 981 57113 348 510 679 736 856 58013 363 448 56 580 791 950 59183 305 21 57 80 505 822 26

60018 456 580 881 987 61306 440 58 580 678 766 62002 198 224 320 473 767 881 63041 52 73 102 309 585 679 712 907 23 64114 300 462 96 979 65171 272 726 73 66088 114 60 237 449 524 626 732 944 67 67444 649 836 68036 277 309 36 418 538 69054 96 563 704

70036 76 188 242 419 510 71153 224 469 72282 375 419 47 559 748 994 73021 101 49 204 58 66 69 301 487 523 662 824 74063 347 72 401 58 685 805 982 75018 118 298 445 643 710 955 76001 374 412 565 673 798 808 77286 251 679 721 32 59 78021 216 672 748 80 79182 336 71 454 521 64 651 896 935

80012 53 213 20 63 359 464 584 798 833 81020 160 384 499 683 735 833 46 82007 41 90 302 439 681 748 974 83392 942 84458 551 639 745 987 85192 496 551 830 63 86153 245 426 94 602 31 730 97 87637 764 73 830 88141 259 511 604 56 71 96 809 953 89325 97 727 941

90245 334 49 481 501 807 23 961 91448 686 92249 735 93004 8 117 33 45 456 99 570 793 821 916 79 94242 568 704 883 998 95073 280 362 973 96112 226 462 653 82 84 803 10 97229 38 507 59 78 640 98124 71 240 99086 156 399 401 684 803 78 901

100037 452 626 976 101017 85 172 216 400 648 61 781 873 914 19 48 102213 349 602 62 103172 651 83 93 799 867 104101 278 384 429 543 620 770 105439 655 66 80 875 106146 65 438 573 901 107458 564 108516 824 38 94 109291 353 68 531 834

110024 306 111322 640 952 60 112348 807 924 83 113244 560 830 114118 533 939 115009 62 709 11 929 116051 359 78 491 555 86 802 55 117371 435 49 522 705 118191 316 512 42 801 2 59 925 46 119358 771 819 902

120005 144 344 60 453 97 786 121188 749 971 122068 70 190 528 72 624 817 123234 437 522 856 94 124030 37 508 125297 312 35 459 999 126137 271 356 78 419 758 127484 678 128003 231 821 937 129268 439 600 942

130295 599 131888 132118 63 560 133035 161 478 913 134361 135090 120 136300 778 137339 530 952 84 138056 271 759 86 838 952 139001 206 342 448 663 740 65 87

140388 431 716 848 911 27 141140 79 349 54 563 604 815 142051 306 82 519 143257 96 586 873 906 144041 145018 997 146014 43 177 422 973 147139 258 84 351 94 972 148066 227 369 565 72 623 149039 182 496 581 700 802 77

150333 51 768 902 151369 97 910 152022 136 315 29 74 582 962 153309 10 599 644 921 154335 496 155064 116 34 55 255 763 941 156049 156 236 343 519 97 795 925 157064 101 534 683 158589 683 798 159025 107 193 261

## IV ciągnienie
## GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 22596

Zł. 25.000 na nr. [illegible]

Zł. 10.000 na n-ry: 22553 87223 119680

Zł. 5.000 na n-ry: 6071 82562

Zł. 2.000 na n-ry: 745 11964 12700 14455 4530[illegible] 49818 50384 69666 72059 93398 95836 124988 149208

Zł. 1.000 na n-ry: 16982 19722 23132 24539 34960 37765 49321 49545 51106 54729 72509 74565 84000 84025 84288 85163 88025 88700 89527 91016 91680 104060 106496 107862 111328 121703 133623 138895 157310 137886

## Wygrane po 250

74 104 207 868 78 928 1037 351 989 2133 513 736 3172 533 697 821 4278 495 689 5236 570 62 747 809 76 992 6171 223 444 572 626 760 7018 66 76 313 616 840 931 61 8152 326 67 452 540 917 35 9041 54 137 71 347 95 913

10004 663 96 98 728 79 94 11022 154 351 691 722 59 93 12538 78 945 13105 30 711 35 918 14046 154 64 77 408 774 811 42 15153 54 200 22 310 690 16551 631 17110 361 403 687 83 75 66 18134 477 703 19054 316 97 566 805 60

20077 394 713 829 912 25 71 21005 322 935 22216 479 524 28 701 809 38 23010 430 567 724 61 866 24082 144 25443 694 96 739 26089 223 755 816 27063 131 331 405 568 99 28196 330 493 887 902 68 29138 114 697 801

30161 244 97 314 31 674 902 31501 32343 80 545 639 778 965 33033 204 326 434 615 872 955 86 34544 35169 244 329 609 905 49 91 36625 89 716 76 59 962 37228 83 417 38598 919 39484 733 913

40190 918 71 41179 359 844 42347 51 87 436 571 615 871 43225 28 997 44187 293 469 780 820 45447 512 60 46776 48180 281 340 492 830 48233 301 800 35 955 49059 63 471 526

50346 507 623 62 99 765 51026 58 274 527 859 52038 170 476 835 53225 383 669 892 54111 337 58 55508 16 61 535 98 872 56418 536 41 73 647 778 57041 379 94 590 622 74 58112 364 716 66 943 60 84 59309 562 727 853 912

60002 31 133 213 392 575 640 59 766 889 952 61225 62 331 63 412 629 733 62411 29 636 743 800 57 965 63651 794 819 64143 540 722 65352 76 66042 348 415 57 523 700 67256 67 73 77 776 91 962 68297 519 55 69036 52 565 649 57

70049 830 71065 268 459 95 537 733 954 68 72119 654 73 781 817 73010 394 731 843 74109 15 375 541 90 690 801 35 75067 407 66 925 76076 331 656 714 849 61 92 77114 637 44 60 778 821 78341 452 535 710 45 931 48 78 79301 680 881

80624 773 889 81278 376 507 84 743 850 91 93 901 19 68 82199 211 301 463 516 784 83282 605 754 844 76 84258 98 548 840 85372 415 832 86019 147 710 922 87055 83 758 95 876 947 69 88082 181 243 45 677 769 820 89249 954

90119 208 59 448 63 527 60 99 618 700 898 91028 59 135 259 382 794 92124 204 614 36 737 93248 845 77 910 92022 158 392 587 95028 142 96 542 95 849 83 920 96153 231 59 337 739 97364 425 510 18 697 98393 449 750 99111 765 890 964

100814 80 944 101026 230 34 49 495 102060 174 222 585 702 52 57 103045 166 629 104009 52 381 420 89 697 761 852 105675 91 106090 192 223 88 331 546 647 834 107147 620 41 894 108232 684 714 886 907 109187 405

110000 63 359 613 963 111194 409 54 530 97 898 112126 65 252 429 721 97 113411 507 847 114180 258 69 300 429 115175 357 610 942 81 116168 848 958 117067 82 111 68 71 202 625 96 905 74 119037 48 164 569 785 850

120301 410 718 21 121055 93 318 81 609 50 122050 452 608 89 898 123142 283 847 61 124053 125041 298 618 32 126569 817 127081 276 513 694 735 128090 451 640 836 129312 404 683 933

130544 98 749 131129 666 893 132018 96 123 746 133628 134241 135467 136203 65 554 137025 186 273 138260 319 568 607 73 799 842 947 139049 101 427 655

140227 498 699 733 813 85 142000 118 203 367 467 779 143103 42 67 84 289 414 544 85 944 144076 154 66 72 460 552 739 94 828 979 145006 793 810 958 146256 94 335 147265 323 482 641 705 850 148016 97 208 301 534 615 711 149295 484 744 54

150080 89 298 779 151052 271 356 96 542 152035 245 617 153126 549 75 93 95 618 95 793 154172 755 963 155202 18 308 520 612 740 973 156006 151 210 157091 317 472 799 980 158351 932 159173 646 801 33 61 999

## Van Klaveren mistrzem Europy

Międzynarodowa europejska federacja bokserska przyznała tytuł mistrza Europy wagi średniej Holendrowi Van Klaverenowi. Van Klaveren, jak wiadomo, rozegrał niedawno w Rotterdamie mecz o mistrzostwo z Francuzem Tenet. Mecz zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym. Nie mniej federacja uznała, że Van Klaveren wygrał spotkanie, a orzeczenie sędziów było błędne. Holender w ten sposób zdobył tytuł mistrza Europy przy zielonym stoliku i walczyć będzie dnia 23 września w Berlinie z Niemcem Ederem.

## Plany i projekty śląskich bokserów

Wydział sportowy Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego ustalił kalendarzyk imprez bokserskich na najbliższy sezon.

Dnia 9 października mecz Poznań—Śląsk w Ostrowiu.

21 października Wrocław—Śląsk w Wrocławiu

7 grudnia Pomorze—Śląsk w Katowicach

8 grudnia Kraków—Śląsk kombinowany w Krakowie i Pomorze—Śląsk II w Białej.

14 stycznia Łódź—Śląsk w Chorzowie lub Katowicach,

19 lutego Lwów—Śląsk we Lwowie.

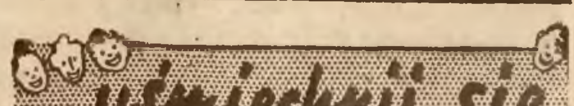
W końcu lutego indywidualne mistrzostwa młodzików.

W początkach marca indywidualne mistrzostwa Polski w grupie Kraków—Łódź—Śląsk.

W dniach 1 i 2 kwietnia finały indywidualnych mistrzostw Polski na Śląsku.

## Długodystansowe mistrzostwa kolarskie Polski — 2-go października

Długodystansowy wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na torze, który wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych nie doszedł dwukrotnie do skutku ma się odbyć definitywnie dnia 2 października br. w Krakowie.




### PRZYCZYNA NUDY

Państwo spędzają wieczór w domu. Pani ziewa... Męża drażni:

— Czego ziewasz?

— Bo się nudzę!

— Ja też siedzę w domu, a nie nudzę się!

— Bo ty jesteś ze mną, a ja jestem z tobą.

### WYSTARCZAJĄCY POWÓD

— Muszę przeczytać list, który otworzyłeś. Widzę, że to pisała kobieta, a przy czytaniu zbladłeś.

— Masz rację, to rachunek od twojej krawcowej.

### ROZSĄDNY SYNEK

Doktorowa pyta synka:

— Czy modliłeś się za zdrowie mamusi i tatusia?

— Tak mamusiu.

— A za zdrowie wszystkich?

— Nie, bo tatuś nie miałby pacjentów.

# Jak w awanturniczym filmie

### *Pucz w Chile*

Dawno już, chyba ze trzy miesiące, nie słyszało się o żadnej rewolucji w żadnym z państw południowej Ameryki. Nic więc dziwnego, że niefortunny pucz w Santiago de Chile, potwierdzający znów powszechny pogląd o zbałkanizowaniu Ameryki łacińskiej, stał się do pewnego stopnia niespodzianką: został zlikwidowany w ciągu prawie 24 godzin. W poniedziałek powstańcy obsadzili gmach uniwersytetu i kasy ubezpieczeń robotniczych, padło kilkadziesiąt ofiar, a we wtorek było już po wszystkim, ba, aresztowano ojca duchowego niedoszłej rewolucji, byłego prezydenta i pułkownika Carlosa Ibaneza, który dopiero co wrócił do kraju z Argentyny, by swych ziomków uszczęśliwić nowym przewrotem, no i oczywiście dyktaturą. Skończyło się zaś na specjalnych pełnomocnictwach dla rządu koalicyjnego na okres dni dwudziestu, na stanie wyjątkowym.

### *Emisariusze państw totalnych*

Były i niedoszły dyktator rozporządzał oczywiście jakimiś wpływami wewnątrz kraju i cieszył się, co niemniej oczywiste, poparciem pewnych czynników zagranicznych, którym rządy demokratyczne w Chile, były i są nie na rękę.

Ruchy społeczne i polityczne Europy dawno już znalazły swe odbicie i odpowiedniki w południowej Ameryce, gdzie emisariusze totalnych ustrojów Starego Świata, przy gorącym temperamencie mieszkańców państw nowo łacińskich, mają wdzięczne pole działalności. Tak było różnego czasu w różnych krajach południowej i środkowej Ameryce, tak było i teraz w Chile, gdzie, okazuje się, istnieją specjalne warunki życia społeczno-politycznego, warte opisu.

### *Republika w Chile*

Republika chilijska liczy 4 i pół miliona mieszkańców, w tym 100 tysięcy Indian, potomków dawnych Inkasów. Położona na zachodnim brzegu południowej Ameryki, ciągnie się na przestrzeni 741.767 kilometrów kwadr.

Zdobyty i skolonizowany przez Hiszpanów kraj ten o rozpiętości klimatu od podzwrotnikowego do polarnego, w walkach między 1810—1818 rokiem uzyskał wolność i własną konstytucję w 1833 r. Ludność jego trudni się rolnictwem, hodowlą bydła, uprawą winorośli i górnictwem. Chile ma wielkie bogactwa naturalne: złoto, mangan, węgiel, żelazo, boraks, miedź, jod i wielkie złoża saletry.

### *40 rodzin*

A teraz sensacja. Koła zagraniczne, zbliżone ideologicznie do niefortunnego dyktatora Ibaneza, wypierając się teraz wszelkiej z nim łączności, wpadają w krańcową przyjaźń niemal dla obecnego regime'u republiki chilijskiej i tak oto malują tamtejsze stosunki, które doprowadzić miały do nieudanego puczu pana pułkownika.

Do roku 1920 Chile rządzone było niepodzielnie przez 40 rodzin, które skupiły w swych rękach zarówno wielkie latyfundia jak i przemysł, bankowość i handel. Pod wpływem tych 40 rodzin pozostawało wojsko, i naturalnie rządy kraju. Najszersze masy ludności, tzw. Rotos, drobna własność rolna — Huasos i najemnicy wiejscy, Inquinos, żyjący prawie na warunkach pańszczyźnianych, pod wpływem ruchów wolnościowych, które wstrząsały Europą w pierwszych latach naszego stulecia, poczęły domagać się także swych praw. Na czele tego ruchu stanął liberalny polityk, dziś prezydent państwa, Arturo Alessandri Palma. W 1925 r. doszło z jego inicjatywy do zmiany konstytucji, przy czym prezydent państwa uzyskał znaczne uprawnienia.

### *Zapędy dyktatorskie*

Wtedy jednak na widowni ukazuje się Figureoa Larrain, lansowany przez „40 rodzin" na głowę państwa, i otrzymuje większość w głosowaniu. Rządzi tylko dwa lata i w 1927 roku ustępuje władzę obecnie niedoszłemu dyktatorowi, Carlosowi Ibanezowi. Jego zapędy dyktatorskie wywołują jednak w 1931 roku rewolucję, która trwała prawie rok, tworząc i obalając rządy, to socjalistyczne, to dyktaturę, aż wraz z powrotem z Europy popularnego w Chile Arturo Alessandri, w październiku 1932 roku nastał spokój: prezydentem na lat sześć wybrano właśnie wkrótce kończącego swą kadencję, dzisiejszego prezydenta Arturo Alessandri Palma.

Przez sześć lat był spokój. Kraj dźwigał się powoli z upadku, leczył rany długotrwałej wojny domowej. Kończące się w przyszłym miesiącu rządy prezydenta Alessandri, dobrze przysłużyły się państwu, port w Valparaiso znów się ożywił, stolica Santiago rozwijała się w szybkim tempie.

### *Powrót, który się nie udał*

Aż oto nagle, w przeddzień prawie wyborów nowego prezydenta, wybuchł pucz. Kto go zorganizował, komu zależy na tym, by drogą legalnego głosowania nie wybrano ponownie głową państwa przedstawiciela obecnie rządzącego obozu? Tylko owym 40 rodzinom, zwolennikom dyktatury, uosobionej w aresztowanym byłym prezydencie Carlosie Ibanezie. Zagrożone w swym stanie posiadania owe legendarne 40 rodzin próbowały więc uprzedzić wybory... przewrotem, który jednak się nie udał, wzmacniając tylko obecny regime, osłabiając i tak już bardzo słabe wpływy zwolenników dyktatury...

## Straszna katastrofa kolejowa

Białogród 15. 9. (T) Na linii Białogród-Serajewo przy stacji Użycka Pożega zderzył się pociąg pospieszny, idący w kierunku Białogrodu pociągiem towarowym. W katastrofie zginęło 5 osób, ilość rannych nie jest jeszcze znana.

—oo—

**— Ambasador angielski złożył wczoraj wizytę japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych gen. Ugaki celem wznowienia rozmów na temat ochrony interesów brytyjskich w Chinach, w szczególności w rejonie Szanghaju.**

A. QUELL

# I papuga przemówiła...

Ależ zapomina pan, młodzieńcze — powiedział Jonatan Jow — że był świadek morderstwa na osobie pani Heningway.

Spojrzałem zdumiony na siwego człowieka:

— Świadek? Kto mianowicie?

Polly, papuga — odparł Jow.

— Czy na serio sądzi pan — rzekłem na to z uśmiechem — że ptaka należy poddać badaniu trzeciego stopnia? Czy może mam go się zapytać, kto owego wieczoru między godz. 10 a pół do 12-tej wszedł do pokoju pani Heningway? Kimkolwiek była ta osoba, możemy być pewni, że to ona właśnie udusiła staruszkę.

— To prawda — rzekł Jonatan Jow — uważam jednak, że papuga widziała mordercę — wchodzącego do pokoju, że była świadkiem zbrodni i zauważyła, jak morderca zatarł za sobą wszystkie możliwe ślady, a potem zbiegł.

— Nie rozumiem pana doprawdy — rzekłem na to — cóż z tego, że papuga była w pokoju. Faktem jest, że morderstwo zostało popełnione przez kogoś z pensjonatu. Podejrzenia padają na 5 osób. Nie, na sześć, zapomniałem o pokojówce Elzie.

— No tak — rzekł Jonatan Jow — a więc jedna z tych sześciu osób była zbrodniarzem, a tylko papuga wie, która.

— Zostaw pan wreszcie tę papugę w spokoju — odparłem niecierpliwie — posłuchaj pan lepiej, czego się dowiedziałem o mieszkańcach pensjonatu. A więc najpierw małżonkowie Arkwightowie. Od trzech tygodni zalegają z komornem. Pani Heningway była bardzo na nich z tego powodu zła. Potem jest jeszcze major Percy Allan. Co miesiąca listonosz pieniężny przynosi mu pensję. Zazwyczaj płaci najpierw pani Heningway rachunek za pokój, a potem dopiero biegł do najbliższego baru, by ugasić swe pragnienie. Ciekawe jest, że w przededniu zbrodni major otrzymał swą pensję, ale tym razem czynszu nie zapłacił. Wrócił z baru bardziej pijany niż zazwyczaj. Pozostają dalej dwaj cudzoziemcy. Jeden z nich Francuz, Paweł Durand jest lekkomyślnym młodzieńcem i prowadzi w Londynie rozrzutny tryb życia. Jest przedstawicielem pewnej paryskiej firmy automobilowej. Bardzo rzadko można go spotkać w domu. Owego wieczoru, wrócił jako ostatni, W końcu jest jeszcze młody student hinduski Ramsing, zajmujący się podobno wiedzą tajemną. Pewnego razu pokojówka przestraszyła się nie na żarty, kiedy znalazła na jego nocnym stoliku trupią czaszkę.

— Wie pan co? — rzekł Jonatan Jow — po staram się zmusić papugę do — przemówienia Na jedną noc zamieszkam w pensjonacie i za przyjaźnię się z papugą.

* * *

Jonatana Jowa przyjął brat zamordowanej właścicielki pensjonatu, który na wieść o zbrodni przyjechał do Londynu. Jow oświadczył mu, że wrócił dopiero co z zagranicy i pragnie zamieszkać w tym pensjonacie, ponieważ mu go polecono. Nowy właściciel nazwiskiem Thomson odparł na to, że pan Jow może dostać pokój kosztujący 3 funty tygodniowo.

— Zgoda — uśmiechnął się Jonatan Jow — nazywam się Herbert Jones. Po tych słowach udał się za Thomsonem do pokoju, który zamieszkiwała przedtem pani Heningway. Kiedy się tam znalazł, rozglądnął się uważnie dookoła. Z radością zobaczył na oknie klatkę z szarą papugą.

— Papuga! — rzekł zachwycony — cudowny ptak!... Czy mówi? Musi pan mianowicie wiedzieć, że papugi to moja słabość. Czy nie sprzedałby mi pan może tego ptaka? Bardzo mi się podoba.

— Trudnoby było proszę pana, bo to pamiątka po mojej tragicznie zmarłej siostrze — odparł Thomson.

— Dam panu pięć funtów za papugę wraz z klatką — zaproponował Jow, a kiedy Thomson zdumiony tak wysoką ceną, wyraził zgodę, Jow dodał jeszcze: — Nie ma pan chyba nic przeciwko temu, że zaraz zabiorę do swego pokoju papugę.

* * *

Podczas kolacji Jonatan Jow zawarł znajomość z wszystkimi mieszkańcami pensjonatu Z natury milczek i odludek tego wieczoru sprawiał wrażenie — gaduły. Począł m. in. szeroko rozpowiadać o swych przygodach w Birmie, o życiu na pokładzie okrętu, o radiotelegrafie i różnych innych rzeczach.

— To przypomina mi... przerwał mu raz major Allan....

— Pasjami lubię papugi - ciągnął dalej Jonatan Jow, nie zwracając uwagi na słowa ma

# Echa dawnej przeszłości

# 18 samochodów ze złotem

## poszukiwane

# przez sztab austriacki

1 sierpnia 1914 r., jeden z kierowników austriackiego sztabu generalnego, generał von Schleyer, wygłosił następujące przemówienie na konferencji wyższych oficerów:

— Moi panowie! Otrzymałem ściśle poufne wiadomości od naszego wywiadu, że

### *18 samochodów naładowanych sztabami złota,*

wyruszyło przed trzema dniami z Francji, i przebywszy Niemcy, zamierza dotrzeć do Rosji przez Austrię. Złoto wiezione przez te samochody, jest pożyczką, jaka została udzielona przez Francję Rosji na skutek umowy zawartej przy spotkaniu w Rewlu cara i prezydenta Poincare.

Dla niepoznaki samochody prowadzone są przez kobiety, francuskie agentki, udające turystki. Agentki posiadają wszystkie papiery w najzupełniejszym porządku, nie wzbudzają więc podejrzenia i wykazują się paszportami szwedzkimi, hiszpańskimi, norweskimi i włoskimi.

Ponieważ wszystkie drogi w Niemczech są od dnia mobilizacji kontrolowane nadzwyczaj szczegółowo, mogę z całą pewnością stwierdzić, że wszystkie samochody już przebyły Niemcy i znajdują się u nas. Musimy więc wytężyć wszelkie siły i zastosować jak najdalej posunięte środki, aby zatrzymać francuskie złoto i nie dopuścić by miało się przedostać do Rosji.

„Baczność"! — zabrzmiało momentalnie we wszystkich aparatach sztabu generalnego. Momentalnie o tajemniczych samochodach zostały zawiadomione wszystkie komendy etapowe i przydrożne posterunki.

### *Postawiono na nogi całą policję i żandarmerię*

Wszystkie drogi, co do których istniało przypuszczenie, że mogą być użyte do przejazdu wiozących złoto samochodów, zostały co parę kilometrów pozamykane wojskowymi kordonami. Około dziesięciu tysięcy ludzi, policjantów, żołnierzy, żandarmów i agentów wywiadu, wypatrywało na drogach podejrzanych samochodów. Wszystkie pojazdy były zatrzymywane i podlegały gruntownej rewizji.

Nerwy kierowników akcji były naprężone do ostateczności. Rzecz prosta, że powodowało to mnóstwo nieporozumień. W jakiejś miejscowości zatrzymano samochód prowadzony przez jedną z dam dworu cesarza Franciszka Józefa, Pewien wyższy urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych został przytrzymany przez gorliwych agentów na drodze koło Cieszyna, ponieważ wiózł w samochodzie kilka skrzynek z... wodą mineralną Franciszka Józefa. Dopiero po otworzeniu skrzynek i po dłuższej wymianie telefonogramów między Wiedniem a Cieszynem niefortunny dygnitarz odzyskał wolność.

Sztab generalny w Wiedniu otrzymał całe stosy telegramów i telefonogramów. Ze wszystkich stron kraju nadchodziły wiadomości, że tajemnicze auta widziano Zdawało się, że nie osiemnaście.

### *A sto osiemdziesiąt, tysiąc osiemset,*

może nawet więcej dziesiątki tysięcy podejrzanych samochodów przedziera się przez Austrię!

Austriacka maszyna administracyjna, puszczona w ruch, pędziła na oślep, zatracając wszelką miarę i rozsądek!

W Pradze policja z wycelowanymi rewolwerami w ręku zatrzymała zakurzony samochód, w którym przewożono makulaturę jakiegoś prowincjonalnego dziennika. W okolicy Wiednia przytrzymano samochód jednego ze znanych bankierów, który wiózł dwie sztaby złota. Bankier musiał się długo tłumaczyć zamknięty w więzieniu, że nie jest francuskim agentem i że dwie sztabki złota nie są pożyczką daną przez Francję Rosji.

Nawet w okolicy Arłacji, nawet w Tyrolu, gdzie przecież, według wszelkiego zdrowego rozsądku, samochody jadące z Francji do Rosji nie mogły się pokazać gorliwi policjanci zatrzymywali maszyny, prowadzone przez Bogu ducha winne panie!

Postępowano w całej monarchii według zasady:

— Każdy samochód mniej czy więcej zakurzony i prowadzony przez kobietę,

### *jest podejrzany!*

Dziewiątego sierpnia landszturmista Jo,o Grgic, Jugosłowianin z pochodzenia, stał na posterunku na szosie, niedaleko granicy austriacko - rosyjskiej.

Nagle zobaczył pędzący w obłokach kurzu samochód. Nad kierownicą powiewał szal kolorowy.

### *Agentka francuska wiezie złoto*

— przemknęło przez myśl ladszturmisty. — Halt! — zawołał groźnie, celując z karabinu do podejrzanego samochodu.

Samochód nie zatrzymał się. Jak błyskawica przemknął obok landszturmisty, omal nie przewracając go na ziemię.

Grgic wystrzelił. Samochód pomknął dalej.

Na drugi dzień wszystkie gazety przyniosły wiadomość.

Hrabina Christalnigg została, podczas przejażdżki samochodem postrzelona śmiertelnie przez jakiegoś landszturmistę. Hrabina siedziała obok szofera i została trafiona kulą w plecy".

Nieszczęśliwa hrabina

### *umarła na skutek odniesionej rany.*

Jej mąż, wyższy oficer sztabu generalnego zrozpaczony śmiercią żony, uzyskał audiencję u cesarza i przedstawił mu tragiczne nieporozumienie, jakiego ofiarą padła jego małżonka.

To spowodowało wstrzymanie całej akcji. Sztab austriacki zrozumiał wreszcie, że albo samochody już zdołały przedostać się do celu, albo że... cała wiadomość była zmyślona, po prostu podrzucona nieudolnemu austriackiemu wywiadowi, w celu wywołania zamieszania.

Jak się po wojnie okazało, istotnie miało się do czynienia z tą drugą alternatywą.

---

jora — Skoro tylko ujrzałem w tym domu starą, szarą papugę, powiedziałem sobie, że muszę kupić tego ptaka.

— I zrobił pan to? — zapytał Edward Arkwright.

— Tak jest. Ptak znajduje się w moim pokoju. Strasznie gadatliwe stworzenie. Nie ma pan pojęcia ile mi już naopowiadał o wszystkich mieszkańcach pensjonatu. Po tych słowach zaśmiał się serdecznie.

— Czy nie chciałby pan może dziś wieczorem pójść na rewię? — rzekł po chwili Paweł Durand — mam dwa bilety. Miałem pójść z moim przyjacielem, ale w ostatniej chwili zawiadomił mnie, że będzie zajęty.

Jonatan Jow potrząsnął przecząco głową:

— Innym razem chętniebym poszedł, dziś jednak z domu nie wyjdę. Będę gawędził z Polly moją sympatyczną papugą... Czy mnie rozumie? Naturalnie. Wiem, że papugi są roztropnymi stworzeniami i nie zapominają nigdy żadnego słowa, które kiedykolwiek usłyszały. Jak państwo przypuszczacie? Co Polly powtarza?... Nie wiecie? Powtarza bez przerwy: Morderstwo —morderstwo — morderstwo. Co państwo na to? Dobranoc pani, dobranoc panom. Muszę wrócić do papugi. Przypuszczam że opowie mi jeszcze wiele ciekawych rzeczy....

* * *

— No czy papuga przemówiła? - zapytałem ironicznie następnego rana Jonatana Jowa.

Skinął twierdząco głową:

— Nie rozczarowała mnie.

— I zna pan mordercę?

— Tak.

— Czy policja też go zna?

— Jeszcze nie.

Po dłuższej chwili milczenia rzekł:

— Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, ile można się dowiedzieć od ludzi, kiedy się do nich mówi, zamiast ich słuchać. Wczoraj wieczorem mówiłem niemal bez przerwy o rozmaitych rzeczach. Nie stawiałem mieszkańcom pensjonatu żadnych pytań, ale przez cały czas uważnie ich obserwowołem...

— Tak, ale co z papugą? — zapytałem, rozglądając się równocześnie po pokoju — Gdzie się podziała?

— Dałem ją mordercy — odpowiedział z uśmiechem Jonatan. Przypuszczam, że w międzyczasie tak samo ukręcił Polly szyję, jak udusił uprzednio panią Heningway.

— Ależ pan przecież sam powiedział, że papuga jest jedynym świadkiem — zauważyłem — jeżeli oddał pan ptaka mordercy, to tym samym pozbawił się pan jedynego dowodu przeciwko zbrodniarzowi.

— Może ma pan rację — rzekł Jow. — Nie miałem jednak innego wyjścia jak tylko oddać Polly.

— Dlaczego?

— Bo morderca wtargnął nocą do mego pokoju i dobywszy rewolweru oświadczył mi, że spotka mnie los pani Heningway, jeżeli nie oddam mu papugi.

— A więc widział pan mordercę? Który to z gości pensjonatowych?

— Francuz — Paweł Durand. Obawiał się, że papuga mogłaby wypaplać kilka słów francuskich, których użył, kiedy napadł na panią Heningway i ją udusił. Kiedy wczoraj wieczorem opowiedziałem o gadatliwości Polly, zdecydował się pozbyć tego niebezpiecznego świadka. Powiedziałem panu, że papuga dopomoże mi do odkrycia mordercy. Pod pewnym względem zrobiła to w rzeczywistości — jednak morderca sam się zdradził swą obawą.

— A więc papuga nie przemówiła?

— Gwizdała bez przerwy te same takty tego samego wstrętnego przeboju. Było to okropne Siedziałem obok klatki i przemawiałem do ptaka. Wymieniałem po kolei nazwiska wszystkich mieszkańców domu, ale wstrętne ptaszysko powtarzało tylko okropny szlagier. — Właśnie w momencie, gdy chciałem zrezygnować z dalszego „przesłuchiwania" otworzyły się drzwi i do pokoju wpadł Paweł Durand. — Wiedziałem natychmiast, że to on był mordercą. Zamknął cicho za sobą drzwi i powiedział: „Chcę tego ptaka". — „A więc wpadł pan na to, że pańska zbrodnia miała świadka"... Jego oczy zabłysły wtedy złowrogo. Wyciągnął rewolwer i szepnął groźnie: „Nie przyszedłem tu po to, by tracić czas na gadanie: Dawaj pan papugę!".... Z westchnieniem, które było właściwie westchnieniem ulgi, wręczyłem mu klatkę z papugą. Potem zbrodniarz zamknął mnie w mym pokoju i wyszedł z ptakiem.

— Nie próbował pan go ścigać?

— Nie jestem policjantem — rzekł cicho Jonatan Jow — będzie zresztą najłatwiejszą rzeczą pod słońcem aresztować go. Najprawdopodobniej znajduje się teraz w Paryżu. Ci eleganccy młodzi ludzie, którzy prowadzą wesoły tryb życia i wydają pełną garścią pieniądze muszą je skądś otrzymywać. Paweł Durand nie zarabiał dużo na sprzedaży samochodów. Miał wielkie kłopoty pieniężne i owego wieczoru, kiedy rozmawiał z panią Heningway w jej pokoju, odkrył, gdzie przechowywała swoje pieniądze. Nie wahał się długo. Udusił ją i zrabował pokaźną gotówkę. Był sprytny, ale ja zbiłem go z tropu moją rzekomą słabością do papug.

## KRAKÓW DO POŁUDNIA

# Zawiadowca stacji Kraków-Grzegórzki oskarżony o przywłaszczenie 37000 zł.

W dniu 24 listopada 1937 zgłosił się do Prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie zawiadowca stacji Kraków - Grzegórzki Józef Śliwa, który złożył rewelacyjne oświadczenia. Podał on bowiem, że w okresie lat 1930—1937 spowodował braki w kasie w wysokości trzydziestu kilku tysięcy złotych. — Oświadczenie to złożył nazajutrz po lustracji, przeprowadzonej w kasie stacji Kraków-Grzegórzki przez komisję Dyrekcji P. K. P.

W toku dalszych dochodzeń Śliwa oświadczył, że kwotę 20.000 zł. zużył na spłacenie długów, wynikłych z leczenia swej chorej żony. Natomiast dalsze 16.000 zł. skradziono mu pewnego dnia z kieszeni palta w restauracji, gdy wybierał się do P. K. P., aby wpłacić tam pieniądze na rachunek kolei. O kradzieży tej — jak twierdzi — nie zawiadomił policji, gdyż obawiał się że będzie przeprowadzona lustracja kasy, która z konieczności rzeczy doprowadzi do ujawnienia dokonanych już uprzednio przez niego nadużyć.

Śliwa został wówczas aresztowany i przebywa w więzieniu do dnia dzisiejszego. Jak wynika z aktu oskarżenia, odczytanego na dzisiejszej rozprawie, Śliwa oskarżony jest o przywłaszczenie 38.617 zł. z kasy kolejowej na stacji Kraków - Grzegórzki, nadto o podrobienie trzech listów przewozowych i przedstawienie tychże jako autentyczne dokumenty.

Dzisiejszej rozprawie przewodniczy wiceprezes mgr Nowosielski, oskarża prok. dr Kamiński.

## Goście zagraniczni w Krakowie

### *Kto już przybył i kto przybędzie?*

Dziś, we czwartek wieczorem, przyjedzie do Krakowa wycieczka 42 uczestników Zjazdu Międzynarodowego Kongresu Odlewniczego w Warszawie.

Wycieczka ta przejeżdżała przez Kraków przed dwoma dniami w drodze do Węgierskiej Górki, gdzie zwiedziła miejscową odlewnię stali, oraz do Zakopanego. Obecnie uczestnicy Zjazdu zatrzymają się w Krakowie przez piątek i sobotę, celem zwiedzenia tutejszych zabytków.

Jutro po południu goście zwiedzą saliny wielickie, a w sobotę w południe złożą hołd w krypcie Marsz. Piłsudskiego.

Nadto zgłosiły swój przyjazd na zwiedzenie Krakowa: na 23 bm. Czeska Liga Akademicka licząca 60 osób oraz na 25 bm. pielgrzymka czechosłowacka w liczbie 200 osób.

## Zaczęło się od lampki elektrycznej — a skończyło na zabójstwie człowieka

Mieszkaniec wsi Dojazdów pod Krakowem 25-letni szofer Andrzej Pieniążek odpowiada dziś przed sądem krakowskim za zabójstwo. W nocy 3 lipca br. Pieniążek szedł drogą wiejską z Dojazdowa do Sulechowa, oświetlając sobie drogę lampką elektryczną.

W pewnym momencie z przeciwnej strony nadeszli trzej osobnicy, z których jeden zawołał: „Zgaś no lampkę, bo bardzo razi w oczy". Pieniążek odpowiedział hardo, a gdy osobnik ów zbliżył się do niego i chciał mu zabrać lampkę, Pieniążek strzelił z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu. Następnie zbiegł z miejsca zbrodni, zawiadomił swych krewnych o wypadku, po czym udał się do Krakowa, gdzie skierował swe kroki do swego brata Stanisława, zamieszkałego przy ul. Niepołomickiej 47.

W towarzystwie brata udał się następnie Pieniążek do sędziego śledczego, gdzie został aresztowany. Sporządzono przeciw niemu akt oskarżenia o zabójstwo niejakiego Edwarda Sochy. Pieniążek, który odpowiada dziś przed sądem krakowskim, broni się tym, że Socha napadł na niego i uderzył go siekierą w głowę.

Rozprawie przewodniczył s. o. dr Bartynowski, oskarża prok. dr Leski, broni adw. dr Józef Woźniakowski.

## Właściciel fabryki makaronu na ławie oskarżonych

Przed krakowskim Sądem Okręgowym rozpoczął się rozpisany na trzy dni, sensacyjny proces przeciw niejakiemu Włodzimierzowi Sztajerowi, b. właścicielowi fabryki makaronu „Bologna" na Grzegórzkach. Warto zaznaczyć, że rozprawa ta była w bież. roku już trzykrotnie odraczana z różnych powodów, przy czym ostatnio w czerwcu, prokurator postawił wniosek o tymczasowe aresztowanie oskarżonego.

Akt oskarżenia zarzuca Sztajerowi dokonanie szeregu przestępstw. M. in. Sztajer na jesieni 1934 r. miał pobrać 1.000 zł. od Kunegundy Oleszko z Bronowic, obiecując jej posadę dozorczyni we fabryce makaronu, w r. 1935 przywłaszczyć sobie kaucję robotniczą 2.000 zł., powierzoną mu przez A. Dygasa, w r. 1936 pobrać od J. Kaimowej 8.000 zł., a od M. Błażejowskiej 17.000 zł.

Prowadzący rozprawę sędzia dr Bobilewicz przesłuchał w dniu wczorajszym oskarżonego Sztajera, oraz kilku świadków. Dziś nastąpi przesłuchanie dalszych świadków.

## Matka znalazła zwłoki dziecka

### *Tragiczny wypadek pod Krzeszowicami*

W Nowej Górze koło Krzeszowic wydarzył się w środę rano tragiczny wypadek, ofiarą którego padło 3-letnie dziecko Ferdynand Matysik.

Chłopczyk pozostawiony na chwilę bez opieki, zbliżył się do dołu, napełnionego wodą i w pewnej chwili wpadł, ponosząc śmierć przez utopienie. Dopiero po dłuższym czasie zaniepokojona zaginięciem dziecka matka wszczęła poszukiwania i znalazła zwłoki na dnie sadzawki.

Na miejsce wyjechała komisja sądowo-lekarska. Wdrożono dochodzenia przeciwko rodzicom.

## Nagły zgon 60-letniego rzeźnika

Dziś o godz. 4.40 rano w rzeźni miejskiej zmarł nagle 60-letni Jan Ogrodziński, rzeźnik, zamieszkały przy ul. Zwierzynieckiej l. 20. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon.

## Likwidacja zatargu z pracownikami młynów

Wczoraj odbyła się w Insp. Pracy konferencja, która stanowi zakończenie prowadzonej od dłuższego czasu akcji Związku Robotników Przemysłu Spożywczego o zawarcie ramowej umowy zbiorowej dla wszystkich młynów krakowskich. Obowiązuje ona 7 młynów z Krakowa i najbliższych okolic.

## Koń na torze tramwajowym — unieruchomił komunikację

Na ulicy Grodzkiej przewrócił się dziś rano koń na torze tramwajowym. Mimo wysiłków kilkunastu osób nie udało się zwierzęcia podnieść z jezdni, tak, że ruch tramwajowy był wstrzymany blisko przez 20 minut. Dopiero po tym czasie, przy pomocy lin, dźwignięto konia z ziemi. Przybyły na miejsce pluton straży pożarnej nie znalazł już przyczyny do interwencji. Wypadek wywołał duże zbiegowisko.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Jan"

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

ADRIA: „Dunia, córka poczmistrza" (Harry Baur)
APOLLO: „Marco Polo" (Gary Cooper)
ATLANTIC: „Strzelec z Bengali" (Shirley Temple, Victor Mac Langlen) i „Manewry Huzarskie" (Magda Schneider).
LOPP: „Groźny Bill" i „Nie odchodź ode mnie".
PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).
STELLA: „Łódź śmierci".
ŚWIT: „Drapieżne maleństwo".
SZTUKA: „Pensjonat Mimoza" (Francoise Rosay)
UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska i K. Junosza Stępowski.
WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy)

## Piłkarskie mistrzostwa Śląska

Piłkarskie mistrzostwa Śląska na r. 1938—39 rozpoczną się we wszystkich klasach w niedzielę dnia 25 bm. Rozgrywki odbędą się według nowouchwalonego systemu przewidującego m. in. dwie ligi śląskie.

## Hokeiści śląscy już myślą o sezonie

Hokeiści katowickiego „Dębu" i „Pogoni" już myślą o nadchodzącym sezonie. Ostatnio w obu klubach rozpoczęła się już zaprawa gimnastyczna.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

# Warszawa pokonała Kopenhagę 10:6

## Punkty dla Warszawy zdobyli Rotholc, Czortek, Kowalski, Kolczyński i Doroba

W środę wieczorem na sali stadionu miejskiego w Kopenhadze wobec 3.000 widzów rozegrany został międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Kopenhaga. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6. Sukces ten jest jeszcze cenniejszy, gdy się uwzględni że mecz był sędziowany jedynie przez arbitrów duńskich, gdyż Pasturczak, który miał sędziować ze strony Polaków zachorował. Zawodnicy polscy, jak na początek sezonu walczyli bardzo dobrze. Wyróżnić należy specjalnie Czortka, Kolczyńskiego, Rotholca i Kowalskiego. Sobkowiak mimo porażki wykazał niezłą formę, a przegrał jedynie wskutek otrzymanych, (niesłusznie zresztą dwóch ostrzeżeń).

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej — Rotholc pokonał zdecydowanie na punkty Tredricksena, mając we wszystkich trzech rundach przewagę.

W wadze koguciej — Sobkowiak przegrał z Rasmussenem. Wynik ten krzywdzi Polaka, który mimo otrzymanych dwóch ostrzeżeń miał mimo to wygraną walkę.

W wadze piórkowej — Czortek wygrał wysoko na punkty z Jespersesen. Polak miał przez wszystkie trzy rundy miażdżącą przewagę nad Duńczykiem.

W wadze lekkiej — Kowalski odniósł zwycięstwo nad Mathisenem. Pierwsza runda należała do Duńczyka, dwie ostatnie wygrał Polak. Przeważał on nieznacznie, ale dość pewnie nad przeciwnikiem.

W wadze półśredniej — Kolczyński pokonał Jacobsena, mając zdecydowaną przewagę przez cały czas walki.

W wadze średniej — Ozarek przegrał z Christensenem na punkty Duńczyk walczący defenzywnie punktuje skutecznie. Polak przeważnie bije naoślep i jego ciosy często trafiają w próżnię. Zwycięstwo Christensena najzupełniej zasłużone.

W wadze półciężkiej — Doroba odniósł nieznaczne zwycięstwo na punkty nad Leimanem. Duńczyk bardzo surowy technicznie, ale niesłychanie twardy i ambitny. Doroba miał dość ciężkie zadanie, ale wygrał zasłużenie.

W wadze ciężkiej — Sowiński uległ Gramstrupowi na punkty. Polak walczył bardzo dobrze, ale otrzymał w drugiej i trzeciej rundzie dwa ostrzeżenia za trzymanie przeciwnika. Dzięki tym ostrzeżeniom Duńczyk wygrał walkę.

Warto podkreślić, że nasi zawodnicy otrzymali polecenie od Stamma oszczędzania się ze względu na 2 dalsze spotkania, to też Polacy walczyli ostrożnie.

Na zawodach obecny był konsul R. P. w Kopenhadze oraz bawiący w Danii polscy piloci.

Po zawodach prezes duńskiego związku bokserskiego dziękował Polakom za wspaniałą postawę oraz dżentelmeńskie walki.

Następny mecz również z reprezentacją Kopenhagi odbędzie się w piątek wieczorem.

## SPORT BOKSERSKI NA TERENIE KRAKOWA

Krakowski Związek Bokserski prowadzi pertraktacje w sprawie rozegrania w Krakowie w ciągu listopada międzymiastowego meczu bokserskiego Kraków — Warszawa. Spotkanie to byłoby dużą atrakcją dla Krakowa, chociażby ze względu na udział w zespole warszawskim Kolczyńskiego.

Krakowski Okręgowy Związek Bokserski roz pisał już zgłoszenia do drużynowych mistrzostw okręgu. Losowanie mistrzostw odbędzie się dnia 17 września. Spotkania międzyklubowe trwać będą od 2 października do 15 listopada.

Ostatnio powstała w Krakowie nowa sekcja bokserska założona przy kolejowym klubie „Olsza", która zgłosiła już swe przystąpienie do krakowskiego okręgu. Do K. O. Z. B. zgłosił się również nowy klub bokserski, który powstał w Krynicy w Związku Strzeleckim „Jaworzyna".

## DZIEJE PIŁKARSKICH BOJÓW POLSKI Z JUGOSŁAWIĄ

Zbliżający się mecz piłkarski z Jugosławią (niedziela 25 bm. Stadion Wojska Polskiego) będzie jedenastym meczem pomiędzy reprezentacjami tych dwu państw. Z dziesięciu rozegranych dotąd spotkań obaj przeciwnicy wygrali po pięć. Polska ma jednak lepszy stosunek bramek 27:26.

Pierwszy mecz Polska — Jugosławia odbył się w Zagrzebiu w r. 1922 i zakończył się zwycięstwem Polski 3.1

Rewanż w Krakowie w roku następnym wygrali Jugosłowianie 2:1.

Po kilkuletniej przerwie spotkaliśmy się znów z nimi w r. 1931 w Poznaniu i wygraliśmy 6:3.

Dwa następne mecze przyniosły również zwycięstwa Polsce: w r. 1932 w Zagrzebiu 3:0, w r. 1934 w Warszawie 4:3.

Teraz następuje passa zwycięstw Jugosławii, w r. 1934 w Belgradzie 4:1, w r. 1935 w Katowicach 3:2 i w r. 1936 w Belgradzie 9:3.

Mecz o mistrzostwo świata w r. 1937 w Warszawie wygrywamy 4:0, rewanż w Belgradzie br. przegrywamy 1:0 i lepszym stosunkiem bramek wchodzimy do finału, gdzie jak wiadomo ulegliśmy Brazylii 5:6.

Skład naszej drużyny na mecz z Jugosławią ustalony będzie naturalnie dopiero po niedzielnym meczu z Niemcami w Kamienicy.

## ZMIANA W SKŁADZIE NIEMIEC NA MECZ Z POLSKĄ

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w składzie Niemiec na mecz z Polską zaszła jedna zmiana, mianowicie Lehner na meczu lokalnym dopuścił się rażącego faulu i został zdyskwalifikowany a równocześnie natychmiast usunięty z reprezentacji. Ostateczny skład reprezentacji Niemiec przedstawia się następująco:

Bramka — Jakob.
Obrona — Janes i Münzenberg
Pomoc — Kupfer, Goldbrunner i Kitzinger.
Atak — Hahnemann, Stroh, Gauchel, Schön i Pesser

W ataku zatem wystąpią trzej wiedeńczycy: Hahnemann, Stroh i Peser.

## CRAMM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO?

W prasie francuskiej rozeszły się pogłoski, że von Cramm popełnił samobójstwo.

Nuesslein, który bawił w Paryżu na mistrzostwach Francji (pobił w finale Tildena 6:1, 6:2, 6:1), stwierdził, że istotnie nie miał od swego przyjaciela bardzo dawno wiadomości, choć przedtem otrzymywał je dość często.

NIEPOSŁUSZNI NIEMCY

Tenisiści niemieccy odwołani telegraficznie z Ameryki nie posłuchali rozkazu i nie siedli na statek razem z kapitanem sportowym Uhlem, który samotnie przyjechał do Berlina. Oczekują oni w Ameryce pozwolenia na starty w Kalifornii.

## Jędrzejowska w ćwierćfinale mistrzostw tenisowych Ameryki

W środę wznowione zostały w Forest Hills po przerwie spowodowanej deszczem mistrzostwa tenisowe Ameryki. Jadwiga Jędrzejowska walczyła z Wortman, bijąc ją 6:4, 6:2. Po tym zwycięstwie Polka zakwalifikowała się do ćwierćfinałów.

## Wyjazd naszej reprezentacji kobiecej do Wiednia

Dziś w czwartek wyjeżdża do Wiednia kobieca reprezentacja lekkoatletyczna Polski na mistrzostwa Europy, które się odbędą w Wiedniu 17 i 18 września br. Drużyna polska wyjeżdża w składzie: Walasiewiczówna, Cejzikowa, Kałużowa, Książkiewiczówna, Gawrońska, Flakowiczówna i Słomczewska. Kierowniczką reprezentacji jest p. Woynarowska

## Igrzyska sportowe państw bałkańskich

W Białogrodzie rozpoczęły się IX Igrzyska Sportowe państw bałkańskich. W zawodach lekkoatletycznych walka o pierwsze miejsce toczy się pomiędzy Jugosławią i Grecją. Po pierwszym dniu prowadzi Jugosławia 40 pół pkt. przed Grecją — 26. Rumunią — 16, Turcją 7 i pół i Albanią 1 pkt. Bułgaria w ostatniej chwili wycofała się z zawodów. Wyniki: 100 m Stefanovic (Jugosławia) 10,8, 800 m Gorsek (Jugosławia) 1,57,8, 10 klm Kristea (Rumunia) 32:15,1 (rekord Rumunii i Bałkanów) 4x400 mtr Jugosławia 3,25,8 (nowy rekord Jugosławii i Bałkanów) skok wzwyż — Martini (Jugosławia) 1,85, rzut kulą Kovacevic (Jugosławia) 14,58 (nowy rekord Jugosławii i Bałkanów).

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.